Nr 263. Kraków, Poniedziałek 13 Czerwca 1910. Rok XXIX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 korona	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 13.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.464
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcase i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kurlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Herzeles. — W Jarosławiu A. Arnster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Posłowie wszechpolscy wobec swojego stronnictwa.

Od przygodnego korespondenta w Wiedniu otrzymujemy jeszcze następujące informacye o sobotniem posiedzeniu narodowych demokratów:

Ogłoszona uchwała grupy posłów narodowo-demokratycznych jest owocem blisko trzygodzinnej, bardzo ożywionej dyskusyi, w której wziął udział także prezes Koła p. Głąbiński.

Niektórzy posłowie byli przeciwni rezolucyi, obawiając się jawnego rozłamu z kierownictwem partyi we Lwowie, inni żądali uchwały, aby właśnie zadokumentować, że posłowie parlamentarni nie myślą „poddawać się komendzie lwowskiej". Nie brakło też ostrej krytyki, wymierzonej przeciw taktyce kierownictwa partyi we Lwowie, któremu między innemi zarzucono chęć skierowania stronnictwa na tory „klerykalno-antisemickie", co byłoby zgubą dla stronnictwa.

Wkońcu rezolucya, która, jak mnie informują, jest znacznie ostrzejszą od ogłoszonego tekstu, uchwaloną została wszystkiemi 13 głosami obecnych.

Prezes Głąbiński przed głosowaniem opuścił zebranie.

Pod względem informacyjnym przypominamy, że uchwała, powzięta w sobotę przez grupę posłów narodowo-demokratycznych, zasiadających w Kole polskiem, opiewała, jak o tem już w niedzielnym numerze donieśliśmy, w oficyalnem brzmieniu, jak następuje:

„Wierni programowi stronnictwa i zasadzie solidarności Koła polskiego będą członkowie stronnictwa i nadal w pewnem porozumieniu z prezesem Koła w sposób niezawisły prowadzić swoją politykę w interesie narodu i kraju.

W swojej polityce na polu parlamentarnem nie może się grupa dać kierować przez rezolucye stronnictwa, które się uchwala pod wpływem przemijających stosunków i prądów w kraju.

„Grupa pod względem swojej wewnętrznej organizacyi jest zupełnie autonomiczną".

Dla ścisłości dodajemy, że uchwała ta była niejako odpowiedzią na rezolucyę walnego zjazdu delegatów stronnictwa narodowo-demokratycznego z 22 maja. Rezolucya ta opiewała, jak następuje:

„Zjazd stronnictwa demokrat.-narodowego wzywa Komitet główny posłów i prasę stronnictwa do stanowczej opozycyi przeciw systemowi rządu krajowego, który dla zachowania pozorów spokoju, poświęca najżywotniejsze interesy narodowe na rzecz wrogiej nam partyi ukraińskiej, a opierając się równocześnie na żywiołach, którym dostępne są pokusy stanowych lub osobistych korzyści, demoralizuje życie publiczne narodu".

A teraz pytamy: czy i jakie, wyniknąć powinny konsekwencye z sobotniej uchwały posłów narodowo-demokratycznych, co do ich dalszego stosunku do kierownictwa ich własnego stronnictwa?

Faktem jest, że dotychczas przywódcy stronnictwa narodowo-demokratycznego zupełnie inaczej pojmowali stosunek partyi do jego posłów. Świadczy o tem mowa dra Grabskiego, wygłoszona na zgromadzeniu partyjnem we Lwowie dnia 9 czerwca b. r. Wedle sprawozdania „Słowa Polskiego" (Nr. 265 z 10 czerwca):

Przeciwnicy rachowali, że większość posłów sprzeciwi się dyrektywie zjazdu stronnictwa, a to doprowadzi do rozłamu; tymczasem stało się wręcz przeciwnie. Stąd to niebywałe rozdrażnienie w obozie przeciwników. W rozdrażnieniu tem zapomniał obóz przeciwny o najelementarniejszej przezorności, odkrył karty całej swej gry misternej. Gra ta zmierzała do tego, aby, rozbiwszy solidarność posłów z organizacyą krajową stronnictwa, postawić prezesa Koła w trudne położenie wyboru między poparciem najbliższej swej w Kole grupy, a popularnością w kraju. Gra mimo misternej swej techniki w istocie ogromnie naiwna, bo na zupełnem niezrozumieniu i psychologii stronnictwa i stosunku prezesa Koła do stronnictwa jego polegająca. Polityka prezesa Koła jest polityką wyłącznie ogólno-narodowego interesu, na wskroś bezpartyjną. Ale nie potrzebuje się on na to wyrzekać stronnictwa. Bo takie pojmowanie roli prezesa Koła wynika właśnie z programu naszego stronnictwa. Nie pomimo, że jest narodowym demokratą, lecz właśnie dlatego, że jest nim, umiał prezes Koła w swej polityce stanąć ponad partyami.

W innem miejscu wyraził się na tem samem zebraniu dr Grabski:

„Prezesura Koła jest obowiązkiem ciężkim, a mimo to stronnictwo nie wahało się podjąć tego obowiązku, bo gdyby nie Głąbiński, polityka Koła zeszłaby na tory fałszywe".

Wreszcie zebranie to zakończyło się następującą uchwałą:

„Zebrani dnia 9 czerwca członkowie stronnictwa demokratyczno-nar. we Lwowie, po wysłuchaniu referatu prezesa stronnictwa o obecnej sytuacyi politycznej, wyrażają najpełniejsze zaufanie prezydyum stronnictwa, komitetowi wykonawczemu i demokratyczno-narodowej grupie poselskiej za ich działalność, zgodną z uchwałami zjazdu stronnictwa".

Na razie stwierdzamy jedynie, że uchwała posłów narodowo-demokratycznych, powzięta na sobotniem posiedzeniu ich grupy, jest właściwie zerwaniem tego stosunku, jaki łączył ją dotąd ze stronnictwem — względnie z jego zarządem.

Przesilenie gabinetowe w Serbii.

(Tel. „N. Reformy".)

Belgrad, 13 czerwca.

Podczas onegdajszego głosowania w skupczynie nad przedłożeniem reformowem, przyjęto § 18 51 głosami przeciw 34. W głosowaniu tem głosowało kilku wybitnych członków stronnictwa rządowego przeciw przedłożeniu.

Prezydent ministrów wręczył królowi dymisyę całego gabinetu ponieważ rząd nie może się więcej opierać na obecnej większości skupczyny. Ow paragraf 18 opiewa, że prezydenci sądów nie mogą się w okręgach swoich sądów ubiegać o mandaty do skupczyny.

Przeciwko encyklice Boromeuszowskiej.

(Tel. „N. Reformy" z 13 czerwca.)

Berlin. Do „Berl. Tageblattu" donoszą z Rzymu:

Po wymianie not i wyjaśnień między posłem pruskim przy Watykanie, Mühlbergiem, a kardynałem sekretarzem stanu Merry del Val, uważać można zatarg Prus z Watykanem o encyklikę Boromeuszowską za załatwiony.

Acch. Wczoraj odbyło się tu wielkie zgromadzenie protestantów niemieckich z miasta i okolicy w celu zaprotestowania przeciwko encyklice Boromeuszowskiej papieża. Po zebraniu udali się uczestnicy przed pomnik Lutra, u stóp którego przemawiał 86-letni superintendent Albert. Po odśpiewaniu chorału, ułożonego przez Lutra, zebrani rozeszli się spokojnie. Kościoła katolickiego, plebanii i katolickiego domu związkowego strzegła podczas demonstracyi policya, lecz wykroczeń żadnych nie było.

Berlin. Wczoraj po południu odbyło się zgromadzenie, zwołane przez związek ewangielicki z protestem przeciw encyklice papieskiej o św. Kar. Boromeuszu. W zgromadzeniu tem wzięło udział około 4000 osób, w tem liczni profesorzy teologii (protestan.) Przyjęto rezolucyę przeciw encyklice.

Narada w sprawie galic. ustawy wodnej.

Z Wiednia piszą nam pod datą 12 b. m.

U ministra dla Galicyi dra Dulęby odbyła się onegdaj konferencya w sprawie zmiany § 47 galic. ustawy wodnej i nowego projektu ministerstwa rolnictwa, dotyczącego zmiany ustawy wodnej. W konferencyi uczestniczyli, prócz zastępców ministerstwa rolnictwa i robót publicznych, posłowie: Kozłowski, Kolischer, Górski, Sikorski, Skarbek i Dniestrzański.

Rząd przedłoży zmieniony § 47 ustawy wodnej do sankcyi i wyda odpowiednie pouczenie do władz galicyjskich. Pokazało się bowiem, że główną winą żalów było fałszywe zastosowanie dotyczącego paragrafu, którego zmiana nie byłaby może wcale konieczną, gdyby był odpowiednio wykonywany. Co się tyczy projektu nowej ustawy wodnej, rozprawy odroczono i odbędzie się niebawem ponowna konferencya. — Wydział krajowy zasadniczo zgadza się na nowy projekt. Na wniosek p. Sikorskiego konferencya uchwaliła odnieść się do namiestnictwa z przedstawieniem, ażeby przy obsadzeniu posad w oddziale wodnym budownictwa galicyjskiego uwzględniono głównie inżynierów z wykształceniem rolniczem, zaś w dyskusyi budżetowej w Izbie posłów, to samo żądanie ma być postawione odnośnie do ministerstwa *Sz.*

Nowa burza na wschodzie.

Wiadomości, nadchodzące z Konstantynopola i z innych części państwa otomańskiego, brzmią już nie tylko poważnie, lecz wprost groźnie. Zrywa się tam burza, która wstrząsnąć może całą Europą i nieobliczalne mieć następstwa. O ile dotychczas lekkomyślni i nierozważni Grecy czynili wszystko co możliwe, ażeby wywołać wojenne starcie, o tyle teraz do celu tego najwidoczniej zmierzają Turcy. A rola ta w rękach „Otomanów" jest dla pokoju europejskiego daleko niebezpieczniejszą, niż była w rękach krzykaczów heleńskich.

W chwili gdy to piszemy, parlament turecki obraduje nad ważną, dla kwestyi: pokoj czy wojna, rozstrzygającą może sprawą. — Znaczna grupa posłów tureckich zgłosiła wniosek, ażeby rząd, w odpowiedzi na stanowisko Grecyi w sprawie Krety, wydalił z granic państwa tureckiego wszystkich przebywających tam poddanych greckich. Gdyby wniosek ten przyjęto i wykonano, byłoby to aktem gwałtu, przewyższającym rozmiarami znacznie nawet osławione rugi pruskie z roku 1885, których ofiarą padło około 100.000 Polaków. Liczba obywateli greckich, mieszkających w Turcyi, nie jest dokładnie znaną. Znawcy tamtejszych stosunków, podają ją jednakże co najmniej na 300 do 400.000, a nie brakuje przypuszczeń, że dochodzi ona do miliona. Gwałtowne wypędzenie takiej masy ludzi, połączone u wielu z nich z zupełną ruiną materyalną, musiałoby wywołać w całym narodzie greckim niesłychane oburzenie, rozpętać do reszty wszelkie namiętności, podniecone już aż do stanu silnego wrzenia wzmagającym się z dnia na dzień bojkotem towarów i okrętów greckich. Akt taki mógłby też już jedną tylko wywołać konsekwencyę: wojnę.

Lecz Młodoturcy bynajmniej nie tają, że rzeczywiście dążą do wojny, a rozmaite okoliczności przemawiają za tem, że w wojnie z Grecyą widzą oni jedyny już dla siebie ratunek, jedyną możność ocalenia stworzonego przez siebie ustroju państwowego Turcyi. Ich sytuacya nie jest rzekomo bynajmniej tak pewną i świetną, jak to wnosićby można z zewnętrznych ich sukcesów, ze stanowczości, z jaką dotychczas przeprowadzają rozmaite reformy, z jaką stłumili powstanie albańskie. Morderstwo, popełnione przed kilku dniami w Konstantynopolu na osobie naczelnego redaktora pisma „Sedai Millet", Ahmedzie Sammi, nietylko zewnętrznemi okolicznościami przypomina zamordowanie redaktora Hassana Fehmi w kwietniu roku zeszłego, po którem, jak wiadomo, nastąpiła reakcyjna kontrrewolucya. Prywatne doniesienia z Konstantynopola nie pozwalają już wątpić, że reakcya w Turcyi znów podnosi głowę, że agituje skrycie i otwarcie przeciwko Młodoturkom. Podnieta do tej agitacyi nie wychodzi tym razem z pałacu sułtana — lecz to nie zmniejsza jej znaczenia, bo liczba potężnych reakcyonistów jest w Turcyi zawsze jeszcze znaczna i wpływowa także poza sferami dworskiemi. Przed kilku dniami władze tureckie zmuszone były aresztować pewnego mułłę, duchownego muzułmańskiego, który w swoich kazaniach publicznie podburzał ludność przeciwko Młodoturkom, zarzucając im, że jak przedtem zaprzedali Bośnię i Hercegowinę, tak dziś zamierzają zaprzedać Kretę. A tego rodzaju duchownych agitatorów reakcyi krząta się dziś po całym kraju mnóstwo.

Rzecz znamienna, że zamordowany redaktor zajmował w piśmie swojem w sprawie kreteńskiej stanowisko umiarkowane. Poza tem i on uderzał nadzwyczaj ostro na obecny rząd młodoturecki, a jeszcze w przededniu swego zgonu zamieścił artykuł, sławiący Kiamila-paszę — i wykazujący wyższość jego dawniejszej polityki nad dzisiejszą bezowocną polityką Młodoturków. Ponieważ właścicielem tego pisma był — jak się teraz okazało — Grek, trudno dać wiarę szerzonym z kół rządowych pogłoskom, że Achmed Sammi zamordowany został przez Greka, a nawet Kreteńczyka. To też ogólnie panuje mniemanie, że padł on ofiarą zamachu ze strony młodotureckiej i tylko niewielu jeszcze liczy się z możliwością, że zamordowany on został przez reakcyonistów w celu rzucenia następnie podejrzenia na Młodoturków i zniesławienia ich w oczach ludności.

Reakcyoniści korzystają dziś bardzo zręcznie z rozpętanego przez Młodoturków szowinizmu narodowego i z dotychczasowej bezowocności akcyi rządowej w sprawie Krety. Jak ongi Młodoturcy porwali za sobą tłumy hasłem przywrócenia państwu otomańskiemu dawnej potęgi i świetności, zaprzepaszczonej przez Abdul Hamida, tak dziś agitatorzy reakcyi tem samem hasłem zwalczają ich rządy, wmawiając w tłum, że Młodoturcy okazali się niezdolnymi do ocalenia państwa, że wiodą je nad brzeg przepaści. To zaś zmusza koła młodotureckie do formalnej licytacyi w szowinizmie. Do czego to prowadzi — wykazuje ogólne niemal roznamiętnienie wojenne w całej Turcyi, tworzenie się oddziałów ochotniczych, bojkot towarów greckich i myśl wydalania Greków. Cała to zaiste rozległa skala furora wojennego.

Słychać także, że powstanie Albaczyków nie tyle stłumione zostało siłą broni, ile układami i zapewnieniem, że będą oni mogli rychło już popróbować ostrza swoich handżarów na karkach niewiernych Greków. A tymczasem mocarstwa opiekuńcze zwlekają z ostatecznem rozwiązaniem kwestyi kreteńskiej, wzbraniając się wprost rozwiązać ją w myśl żądań Porty. Ostatnia nota mocarstw do rządu kreteńskiego jest znów tylko środkiem połowicznym, dotyczącym tylko jednej sprawy, który też w niczem nie zmieni stanu rzeczy. A wina tego niekorzystnego dla Turcyi postępowania mocarstw spada dziś głównie na Anglię, na państwo, z którego strony Młodoturcy spodziewali się wydatnego poparcia. Stanowisko Anglii w sprawie Krety dziwnej w ostatnim czasie uległo zmianie. Nie bez pewnej racyi przypuszczają w Konstantynopolu, że niedawne oświadczenie publiczne króla greckiego, iż kwestye kreteńską można rozwiązać jedynie przez przyłączenie Krety do Grecyi — na co w Turcyi odpowiedziano bojkotem — było następstwem przyrzeczeń, danych królowi na pogrzebie Edwarda VII. Faktem jest, że Anglia odrzuciła projekt Pichona, nadania Krecie samorządu pod zwierzchnictwem sułtana, co zraziło Francyę i wywołało nowe nieporozumienia w łonie mocarstw.

Na zmianę stanowiska Anglii rozmaite podobno złożyły się przyczyny: przedewszystkiem podejrzenie, że za butną akcyą turecką stoją Niemcy, dalej padające z ust młodotureckich hasła panislamskie — i obawa, że zwycięstwo Turków w tej sprawie rozpęta ruch painslamski na całej linii od Egiptu do Indyi. W Londynie nie gniewanoby się zatem, gdyby Młodoturków spotkało upokorzenie, gdyby w państwie ottomańskim wróciły znów czasy — „chorego człowieka nad Bosforem".

Lecz ta niezgoda mocarstw powiększy tylko niebezpieczeństwo wojny. Krążą już wieści, że w razie dalszego spotęgowania się ruchu wojennego w Turcyi, obecny wezyr Hakki pasza poda się do dymisyi, i że jego następcą będzie generalissimus armii tureckiej Mahmud Szefket pasza. Zmiana ta kaoznaczałaby niechybną wojnę z Grecyą. Ponieważ zaś klęska Grecyi w niej nie ulega żadnej wątpliwości, więc na mocarstwa spadłby znów obowiązek powstrzymania zwycięskiego oręża tureckiego. A to dziś byłoby rzeczą bardzo niebezpieczną dla całej Europy i jej z takim trudem utrzymywanego pokoju.

Projekt ustawy teatralnej.

Podkomitet komisyi ekonomicznej parlamentu austryackiego, wybrany dla wypracowania ustawy teatralnej, ujął cały materyał w trzy działy: o stosunkach teatralnych, wchodzących w zakres prawa publicznego (koncesye, cenzura itd.), o kontraktach, z artystami i o prawach nakładców sztuk przedstawianych. — Referent działu drugiego, dr Urban, wygotował projekt ustawy o kontraktach, a subkomitet rozesłał ten projekt posłom, w tym celu, ażeby kołom interesowanym dać możność poczynienia uwag i wystąpienia z odmiennym wnioskiem.

Z tego projektu wyjmujemy i podajemy niektóre więcej zajmujące postanowienia.

Z małoletnimi, nie mającymi jeszcze lat 21, może być kontrakt zawarty tylko pod warunkiem zatwierdzenia opiekuńczego.

Za udział w próbach należy się artystom połowa tej części ich stałej gaży, któraby w stosunku do zużytego czasu wypadała.

Obowiązek sprawiania i naprawiania takich do przedstawienia potrzebnych ubrań, które do codziennego użytku nie służą, nałożony być może tylko na tych artystów, których roczna gaża 15 tysięcy koron przenosi.

Artystkom poczytuje się za niezawinioną przeszkodę stan brzemienny i zwyczajne ich przypadłości, o ile te stany wykonywanie zawodu utrudniają, albo o ile to wykonywanie narażałoby ich zdrowie na niebezpieczeństwo.

Przyjęcia roli można odmówić 1) jeżeli przedstawienie zagrażałoby zdrowiu lub bezpieczeństwu osobistemu, albo jeżeliby przeciwne było dobrym obyczajom; 2) jeżeliby rola nie leżała w zakresie środków artystycznych osoby, albo nie podpadała pod ten rodzaj sztuki lub pod ten fach, dla którego angażowanie nastąpiło; 3) jeżeli rola, wedle doręczonego spisu ról albo wedle faktycznego uzdolnienia osoby, odmawiającej roli, nie odpowiada jej talentowi lub jej artystycznemu stanowisku.

Kontrakty, opiewające na czas dłuższy, aniżeli na jeden rok, mogą być rozwiązane z końcem pierwszego roku przez wypowiedzenie trzechmiesięczne. Kontrakty na czas powyżej lat pięciu zawarte, mogą być po upływie lat pięciu rozwiązane przez wypowiedzenie sześciomiesięczne. Zrzeczenie się tych terminów nie ma skutku prawnego.

O agencyach teatralnych zawiera projekt następujące postanowienia: Umowy, mocą których artysta się zobowiązuje zawierać kontrakty o występy sceniczne tylko za pośrednictwem pewnych osób, są ważne tylko na czas sześciomiesięczny, a wysokość wynagrodzenia płaconego agencyi unormowana jest taryfą, zatwierdzoną przez władze przemysłowe i w lokalu agencyi wywieszoną. Umowa o wynagrodzenie jest między innymi także w następujących przypadkach bez skutku prawnego: jeżeli zawarcie kontraktu nastąpiło nie wskutek pośrednictwa agenta, jeżeli wynagrodzenie umówione było także za odnowienie kontraktu, a odnowienie jednak bez pośrednictwa agenta nastąpiło.

Kongres stronnictwa ludowego w Tarnowie.

(Sprawozdanie „N. Reformy".)

Tarnów, 12 czerwca.

Przy współudziale około tysiąca delegatów z całej Galicyi odbył się tu dziś tegoroczny zjazd partyjny stronnictwa ludowego. Oprócz delegatów wzięli w nim udział wszyscy posłowie ludowi z parlamentu i Sejmu. Przewodniczył wiceprezes stronnictwa, pos. dr Bernadzikowski. Po ukonstytuowaniu się zjazdu zabrał głos prezes stronnictwa, poseł Stapiński, i w dłuższej mowie, przerywanej często oklaskami, zdawał sprawę z działalności i obecnego stanowiska stronnictwa ludowego w Sejmie i w parlamencie. Ogólna sytuacya polityczna — wywodził mowca — jest dziś bardziej zawikłana, niż była kiedykolwiek, ponieważ także stosunki w Kole polskiem bardzo się zaostrzyły i doprowadziły wreszcie do przesilenia w stronnictwie narodowo-demokratycznem. Zresztą i w innych grupach partyjnych Koła polskiego panuje silne wrzenie, zbliżające się do przesilenia.

Wpływ stronnictwa konserwatywnego — mówił poseł Stapiński — zmniejszył się znacznie, co my właśnie powitać możemy z tem większem zadowoleniem, ponieważ partya ta jest najniebezpieczniejszym przeciwnikiem stronnictwa ludowego. Lecz także zwalczanie wpływów wszechpolskich jest jednem z głównych zadań naszego stronnictwa. Zwalczaliśmy go zawsze — i w przyszłości tak samo postępować będziemy. Gdy przed dwoma laty nasz zjazd partyjny powziął uchwałę, ażeby stronnictwo ludowe wstąpiło do Koła polskiego, wiedziałem z góry, że w dążeniach do naszych celów napotkamy tam na wielkie trudności. Pokonawszy je zwycięsko, możemy dziś powiedzieć, że powiodło nam się wpływy wszechpolskie w Kole zmniejszyć bardzo znacznie. Będziemy tam zawsze, jak dotychczas, domagać się, ażeby Koło broniło interesów ludu.

Natomiast nie możemy dopatrywać się naszego zadania w tem, ażeby zwalczać rząd krajowy. Stwierdzić to bowiem musimy, że właśnie pod rządami obecnego namiestnika ustały prześladowania członków naszego stronnictwa. Nie wolno nam więc przykładać ręki do tego, aby żywioł biurokratyczny znów ujął w swoje ręce tak władzę centralną jak i krajową, i aby powrócił znów system rządowy, który reprezentuje obecna partya wszechpolska.

Mowca zakończył swoją mowę stwierdzeniem, że stronnictwo ludowe zyskało na znaczeniu i powadze i że dziś w wielu sprawach jest partyą rozstrzygającą.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem przemawiał imieniem opozycyi redaktor Dąbski. Mowca uderzał gwałtownie na posła Stapińskiego i innych posłów, którym zarzucał, że oddali się na usługi konserwatystów, że zdradzili pierwotny program ludowy i nic nie zdziałali dla dobra polskich chłopów.

Przeciwko zarzutom tym wystąpił poseł Olszewski, nazywając je zbyt ogólnikowemi, pozbawionemi cienia dowodów.

Wkońcu przyjęto dziewięciuset głosami rezolucyę tej mniejwięcej treści:

„Dzisiejszy Zjazd polskiego stronnictwa ludowego stwierdza, że stanowisko i postępowanie kierownictwa partyi i wydziału wykonawczego tak klubu parlamentarnego jak i sejmowego od chwili, w której uchwalono wstąpienie do Koła polskiego, odpowiadało pod każdym względem programowi i interesom partyi. Wobec tego zjazd wyraża zupełne zaufanie i uznanie tak kierownictwu stronnictwa, jak i obu klubom: parlamentarnemu i sejmowemu, przedewszystkiem zaś prezesowi Stapińskiemu".

Po przyjęciu rezolucyi uczestnicy zjazdu powstali z miejsc i zgotowali posłowi Stapińskiemu i obecnej na sali jego małżonce burzliwą owacyę.

Rezolucya zgłoszona przez opozycyę, ażeby stronnictwo zwalczało nietylko stronnictwo konserwatywne, lecz także obecny rząd krajowy, odrzucona została znaczną większością głosów.

Wkońcu przyjęto jednogłośnie drugą rezolucyę, wzywającą posłów sejmowych stronnictwa, ażeby zapomocą wszelkich dozwolonych środków parlamentarnych starali się w Sejmie o zaprowadzenie czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego.

Prezesem stronnictwa wybrano wśród owacyi posła Stapińskiego, poczem po omówieniu pewnych kwestyj agrarnych i organizacyjnych zjazd zamknięto.

Inny sprawozdawca nasz donosi nam następujące szczegóły z kongresu:

Walne zgromadzenie poprzedziło posiedzenie Rady naczelnej P. S. L., w którem wzięło udział przeszło 30 osób. Przebieg obrad był niezwykle burzliwy z powodu oświadczenia prezesa posła Stapińskiego, które zrozumiano w tym kierunku, że proklamuje on obecnie politykę konserwatywno-klerykalną i wywiesza sztandar agrarny.

Przeciwko temu załamaniu dotyczczasowej linii politycznej stronnictwa ludowego, podniosły się w Radzie głośne protesty, które zwiększyły się, gdy prezes Stapiński wystąpił z wnioskiem, aby odtąd prezesa stronnictwa wybierał kongres, a nie jak dotąd, Rada naczelna. Uważano ten wniosek za zamach stanu na dotychczasową organizacyę stronnictwa.

Pomimo tego większość kongresu akceptowała ten wniosek i kongres po raz pierwszy wybrał prezesa, którym oczywiście był poseł Stapiński.

Poseł Stapiński miał na kongresie, w którym brało udział około 1280 osób, z góry zapewnioną większość. Opozycyonistów słuchano z niechęcią i przerywano im okrzykami. Taki los spotkał Dąbskiego, którego nie chciano słuchać, a jego rezolucyę odrzucono. Łaskawszem było zgromadzenie dla p. Wysłoucha, który w ostrych słowach krytykował oportunizm obecnej polityki stronnictwa ludowego.

Przy sprawie reformy wyborczej podniósł poseł Wasung, że jest ona na najgorszej drodze, gdyż w miastach grozi pluralność, co jest sprzeczne z programem stronictwa. Należy więc podjąć z konserwatystami na tem polu walkę stanowczą. Mowca zapytuje prezesa Stapińskiego, jak ma postąpić, będąc zastępcą jego w subkomitecie wyborczym, wobec tego, że prezes Stapiński zapowiedział w Radzie naczelnej, iż pójdzie z konserwatystami?

P. Stapiński twierdził, że nie wyraził się w ten sposób, na co odparł poseł Wasung, że podtrzymuje swoje twierdzenie, dodając, że

p. Stapiński głosił nawet przechylenie się w kierunku klerykalnym.

Mowy opozycyjne, pomimo ich argumentacyi, miały jednak czysto akademickie znaczenie. — Wnioski opozycyi zostały olbrzymią większością głosów odrzucone, a przeszły wnioski Stapińskiego.

Opozycya odniosła wrażenie, że kongres dzisiejszy był równoznacznym z przekreśleniem całego dotychczasowego, programu stronnictwa ludowego i z wypowiedzeniem opinii tej treści nie kryli się wcale przedstawiciele opozycyi przeciw proklamowanej przez p. Stapińskiego polityce.

Dr Korytowski w Nowym Sączu.

(Sprawozdanie c. k. Biura korosp.)

Nowy Sącz, 12 czerwca.

Dziś przybył do naszego miasta b. minister skarbu, poseł dr Witold Korytowski.

Na dworcu powitali go reprezentanci władz z burmistrzem Barbackim i starostą Strzelbickim na czele. Dr Korytowski przyjął korporatywnie reprezentacyę gminy wyznaniowej izraelickiej, która mu dziękowała za okazaną życzliwość i prosiła o dalsze poparcie.

W południe wręczono dr Korytowskiemu w sali Rady miejskiej dyplom członka honorowego miasta naszego. W przystrojonej sali zebrała się Rada miejska, naczelnicy władz państwowych ze starostą Strzelbickim, wyżsi wojskowi, liczni goście, wśród nich liczni posłowie do Rady państwa i Sejmu. Dr Korytowskiego wprowadził na salę burmistrz Barbacki, który po odczytaniu uchwały Rady, nadającej dr Korytowskiemu obywatelstwo honorowe za zasługi położone około N. Sącza, prosił o dalszą opiekę nad interesami miasta, poczem wręczył dr Korytowskiemu wykonany przez artystę Bukowskiego dyplom honorowego obywatela.

Dr Korytowski w serdecznych słowach podziękował za ten zaszczyt. Zaznaczywszy, że posłem na Sejm z Nowego Sącza został po Julianie Dunajewskim, przedstawił historyę mieszczaństwa nowo-sądeckiego. Dziś zmieniły się czasy. Dziś pragniemy krzepić naród i siebie pracą nad materyalnym rozwojem sił przyrodzonych, często marnowanych dotąd i trwonionych, nad wytworzeniem nowych sił ekonomicznych i rozwijaniem ich przez postęp wiedzy, nadewszystko zaś nad podniesieniem oświecenia publicznego, tej podstawy wszelkiego postępu, aby dotrzymał kroku innym narodom, przodującym w cywilizacyjnym pochodzie. Ogniskiem tej pracy z natury rzeczy są miasta. Mowca czuje się szczęśliwym, że może stanąć w szeregach obywateli N. Sącza i razem z nimi połączyć swe siły dla dobra tego miasta.

O godz. 3 po południu odbył się w ratuszu bankiet na cześć dra Korytowskiego.

Na wypowiedziany na cześć jego toast odpowiedział dr Korytowski serdecznem podziękowaniem, poczem tak dalej mówił: Treść i przedmiot polityki bieżącej zmieniają się z dnia na dzień. Nie przypuszczam jednak, aby to było korzystne, i tu może nie pora, aby stawiać nowe formuły rozwiązania zagadnień politycznych, głosić jakie nowe hasła polityczne. Myślę jednakże, że jako poseł wasz nie mogę się uchylić od obowiązku wypowiedzenia jasno i otwarcie, jak się charakteryzuje polityka dni ostatnich, mianowicie w kraju się rozgrywająca. Rozróżnić potrzeba ściśle między polityką Koła pol. w Wiedniu, a tem co się dzieje w kraju. Otóż co do polityki Koła w Wiedniu zaznaczę, że zdaniem mojem, a zdaje mi się, że i Koła całego. polityka nasza tak samo, jak przed laty 40, taką samą musi pozostać i nadal. Podstawą jej jak dawniej, tak i teraz musi zawsze być staranie, aby interes kraju ściśle pogodzić z interesami korony i monarchii. O ile idzie o koronę, zadanie to bardzo łatwe i ułatwie nam je szczere i głębokie uczucia przywiązania i wdzięczności dla monarchy. Co do monarchii, to rozum nam powiada, że ten tylko może żądać od państwa, czego dobro kraju wymaga, kto ze swej strony zawsze gotów jest dać państwu to, czego ono dla świetnego rozwoju na wewnątrz, a dla utrzymania swej powagi i swego uroku na zewnątrz potrzebuje.

Zdawaćby się mogło, że uwzględnianie zawsze i wszędzie interesu ogólno-państwowego może od nas czasem wymagać zbyt wielkiej ofiary z uczucia narodowego. Nie przeczę, że chwilami trzeba pewnego zaparcia się siebie, które nieraz jednostkom i stronnictwom trudno przychodzi. Ale, patrząc głębiej, widzimy, że dobrze zrozumiany interes kraju, wskutek mądrej i tak życzliwej polityki monarchy wobec nas, idzie jednak zawsze równolegle z interesem państwa. I tak właśnie w obecnej chwili wzgląd na zezewnętrzne stosunki monarchii pokrywa się najzupełniej ze względem na najżywotniejsze interesa polskie. Jeżeli to dziś podnoszę, to czynię to nie tyle dla stwierdzenia prawdy ogólnej, ile dlatego, że ta prawda jest w tej chwili może bardziej aktualną niż kiedykolwiek. Podnoszę to nie bez podstawy, nie bez dokładnej znajomości odnośnych stosunków, a więc i nie bez uczucia troski, by zupełnie zrozumiała potrzeba rozpatrywania świetnych chwil przeszłości nie zagłuszyła spokojnej, poważnej i rozważnej myśli o jutrze. A zdanie moje nie jest, mniemam, odosobnione. Tego samego zapatrywania jest widocznie autor „Ogniem i mieczem“, oświadczając właśnie publicznie, że poważne obchody narodowe nie mogą mieć formy dorywczej i hałaśliwej domonstracyi, że pusty frazes i patos mógłby być tylko upokarzającym objawem.

Polityka Koła polskiego w Wiedniu, mimo głęboko sięgających zmian wewnętrznych, idzie jednak na ogół dalej w kierunku, jaki wytyczyło doświadczenie czterech dziesiątków lat pracy parlamentarnej. To już jest dowodem, że pomimo wszelkich różnic partyjnych w łonie Koła, nad któremi głęboko ubolewać trzeba, pomimo wszelkich wad i usterek w jego obecnym organizmie, nie należy tracić nadziei, że to Koło będzie i w przyszłości ogólno-narodową reprezentacyą kraju, liczebnie da Bóg, jeszcze silniejszą, a jednolitością, powagą i znaczeniem górującą w parlamencie centralnym. Wszak, jak dawniej, tak i dziś w Kole, obok przedstawicieli możnych rodów historycznych i wysokich dostojników państwowych, zasiadają włościanie, przemysłowcy i rękodzielnicy, obok licznych reprezentantów duchowieństwa katolickiego, protestanci i żydzi, a waśnie klasowe i sprzeczności interesów wiejskich i miejskich nie odgrywają w Kole samem tej roli, jak się to nieraz zdaleka wydawać musi i jak to partyjna prasa na swój sposób przedstawić lubi.

Następnie dr Korytowski wskazał na konieczność, aby w kraju położony był kres rozterkom i wojnie domowej; radykalizmy wszelkiego rodzaju krótki mają żywot i przychodzi chwila, w której żywioły umiarkowane i doświadczone biorą górę.

Jedną z kardynalnych zasad uczciwej polityki jest wiara w dobrą wolę wszystkich udział w niej biorących, nawet przeciwników politycznych. Ani my tacy dobrzy, ani oni tacy źli, jak nam się wydaje. Można mieć nadzieję, że ci mężowie, którzy nierozważnie i nieoględnie wszczęli owe domowe waśni, wnet się przekonają o ich szkodliwości i zawrócą z drogi. Gościniec, który rozważni ludzie budują, nie idzie jak kula armatnia wprost, niwecząc wszystko przed sobą, przez góry i bagna.

Mowca przypomnia, że Nowy Sącz wybierał swego czasu Dunajewskiego, poczem zauważył, że dr Germann, ze stronnictwa narodowo-demokratycznego, z gorącym zapałem popiera wszelkie słuszne interesa miasta. Mimo najszczerszej chęci, z powodu prac parlamentarnych, nie mógł poseł Germann przybyć na dzisiejszą uroczystość.

Mowca zakończył toastem na pomyślny rozwój miasta Nowego Sącza.

Kronika.

Kraków, 13 czerwca.

Deszcze. Po długotrwałej upalnej pogodzie nawiedziła wczoraj miasto nasze o godzie 12 w południe burza, połączona z kilkugodzinnym deszczem, który w bardzo znacznej mierze przyczynił się do odświeżenia powietrza i roślinności.

W ostatnich kilku dniach, jak nam z różnych stron kraju i Śląska donoszą, szalały tam po dniach upalnych silne burze, połączone z gradem. I tak: w nocy z piątku na sobotę szalała na Śląsku, w okolicy Morawskiej Ostrawy nadzwyczaj silna z piorunemi i gradobiciem. Piękne łany zboża legły w szerokim promieniu pod Morawską Ostrawą zbite gradem. Od uderzenia piorunu zginęło kilku ludzi.

Wczoraj szalała również bardzo gwałtowna burza pod Tarnowem połączona z nadzwyczaj silną ulewą. Tor kolejowy pod stacyą kolejową Gromnik podmyła bardzo znacznie woda, tak, że tylko z wielkim trudem utrzymać można było ruch kolejowy. Nad naprawą toru zajętą jest znaczna liczba robotników.

Pociąg Nr. 614 idący z Tarnowa do Stróż jechał na dość długiej przestrzeni krok za krokiem, przodem zaś szli funkcyonaryusze kolejowi, badając tor.

Dzisiaj od rana słońce grzeje z dawną łaskawością i zdaje się, że dni upalne trwać będą dalej.

Obchód na cześć Chopina. Komitet Towarzystwa muzycznego ustalił już program uroczystości, które odbędą się w Krakowie w stuletnią rocznicę urodzin Chopina w poniedziałek dnia 20 czerwca. Program jest następujący:

O godzinie 11 przed południem nabożeństwo solenne w kościele N. P. Maryi. Podczas mszy św. chór męski Tow. muz. odśpiewa „Missa sollemnis pro defunctis“ Gevaerta, a dyr. F. Nowowiejski wykona na organach „Marsza żałobnego“ i „Preludyum h-mol“ Chopina.

O godzinie 8 wieczorem Akademia uroczysta w Teatrze miejskim. Częścią muzyczną kierować będzie dyr. F. Nowowiejski, a udział w niej wezmą: dyr. Żeleński, prof. Lalewicz, chór mieszany Tow. muz. oraz orkiestra 100 p. p. i amatorów. Program akademii jest następujący: 1) Elsner: Uwertura do opery „Leszek Biały“; 2) Przemówienie prezesa Tow. muz. prof. Krzymuskiego; 3) Noskowski: Kantata „Nad utratą“ na chór mieszany i orkiestrę; 4) Chopin: „Fantazya na tematy polskie“ odegra prof. Lalewicz z tow. orkiestry; 5. Żeleński: „Roma, parafraza na dwa tematy Chopina“ wykona orkiestra pod dyrekcyą kompozytora; 6) Chopin: „Koncert f-mol“ odegra prof. Jerzy Lalewicz z tow. orkiestry. Dla wyjaśnienia dodajemy, że uwertura Elsnera była grana w Warszawie na pierwszym koncercie Chopina dnia 17 marca 1830 r. i że tytuł kantaty Noskowskiego pochodzi od rzeki Utraty, która płynie przez Żelazową Wolę, wieś rodzinną Chopina.

Próba koncertu Chopinowskiego odbędzie się dziś w poniedziałek 13 b. m. o godzinie 6 po południu tak dla pań, jak i dla panów w Tow. muzycznem. We środę zaś dnia 15 b. m. o godzinie 6 po południu odbędzie się próba męska. Uprasza się członków chóru o liczne i punktualne przybycie na próby, ze względu na bliski termin uroczystości 20 b. m.

Opera i operetka. „Manewry jesienne“, świetna węgierska operetka, która w przeszłym roku wystawiona przy końcu sezonu w Krakowie odniosła nadzwyczajny sukces, przedstawioną będzie jutro po raz pierwszy w sezonie bieżącym, po raz drugi w sobotę. We środę daną będzie „Carmen“ z pp. Lachowską (rola tytułowa), Dębicką (Micaela), Drzewieckim (Jose) i Okońskim (Toreador). We czwartek wznowioną zostanie operetka Falla „Rozwódka“ z p. Miłowską w roli tytułowej. W piątek wznowienie operetki Jana Strausa „Nietoperz“ z udziałem sił operowych jak pp. Szymanowskiej, Heleny Miłowskiej, Katarzyny Sawickiej, Felicyi Brzeskiej, Władysława Floryańskiego, Adama Dobosza, Adama Okońskiego i Wład. Paszkowskiego w głównych rolach. W niedzielę po południu usłyszymy bajkę operową „Jaś i Małgosia“ z p. Lachowską i p. Kiiszewską w tytułowych postaciach, a wieczorem „Halkę“ z p. Dębicką, pp. Drzewieckim, Okońskim i Tarnawskim w swoich popisowych partyach.

Rocznica urodzin Kazimierza Wielkiego. Ku uczczeniu 600 rocznicy urodzin Kazimierza Wielkiego oraz 100 rocznicy istnienia szkoły miejskiej imienia Kazimierza Wielkiego w ratuszu kazimierskim odbędzie się w środę, 15 b. m., w budynku szkolnym (Wolnica 1), uroczystość szkolna. O godzinie 8 odbędzie się nabożeństwo, o 9 uroczystość.

Uroczystość grunwaldzka dla młodzieży szkół wydziałowych i średnich, męskich i żeńskich, urządza sekcya odczytowa Ogniska nauczycielskiego w Krakowie, w sali Klubu pocztowego (Lubicz 5), w niedzielę 19 czerwca, o godzinie 6 wieczorem. — W programie oprócz słowa wstępnego, produkcyj muzycznych i deklamacyjnych, znajduje się okolicznościowy obrazek sceniczny. Bilety wstępu po 60 h., 30 h., 20 hal. do nabycia wcześniej, w lokalu Ogniska nauczycielskiego (Kanonicza 19) od 4 do 6 godz. po południu.

Uczczenie pamięci ś. p. Mieczysławy Sleczkowskiej. Na ostatniem posiedzeniu sekcyi odczytowej, krakowskiego Ogniska nauczycielskiego uchwalono nazwać imieniem Śleczkowskiej „Uczelnię popołudniową“ dla biednej dziatwy, pozbawionej opieki, utworzoną przez sekcyi odczytową z inicyatywy śp. Śleczkowskiej przed dwoma laty, a znajdującą się obecnie w szkole wydziałowej im. Mickiewicza. Na wspomnianą Uczelnię złożyli zamiast wieńca na trumnę śp. Śleczkowskiej: naczelny zarząd kraj. Związku naucz. 50 K., uczenice szkoły im. A. Mickiewicza 40 K. 30 hal., grono naucz. szkoły im. A. Mickiewicza 31 K., grono naucz. szkoły im. św. Anny 20 K., p. Krawczyńska 20 K., grono profesorów semin. n. ż. im. Prisendanza 10 kor., Drukarnia Literacka 5 K. Dalsze datki na powyższy cel przyjmują administracye dzienników oraz p. Sławińska (szkoła im. Mickiewicza, Kraków, Studencka 13).

Z krakowskiego „Ogniska“ nauczycielskiego. Walne zgromadzenie odbyło się w sobotę. Po przyjęciu sprawozdania wydziału i sprawozdania kasowego, wybrano nowy wydział do którego weszli pp.: Michalski (prezes), Horaczek (wiceprezesowa), Szkodziński (sekretarz), Krzanowski (skarbnik), Cięglewiczówna, Chachlowski, Gincel, ks. Kraupa, Orszulski, Parczyński, Richling, Vimpellerówna. Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie popierać solidarnie kandydaturę p. Pauliny Spławińskiej, nauczycielki szkoły wydziałowej imienia Mickiewicza, na delegatkę do Rady szkolnej okręgowej.

Wybory do Rady miasta Krakowa. P. Piotr Kozłowski, budowniczy, prosi nas o zaznaczenie, że zrzekł się kandydatury swej z Krowodrzy na rzecz p. Stączka.

W sprawie gminnej reformy wyborczej. Wczoraj przed południem w ujeżdżalni przy ulicy Rajskiej odbyło się zgromadzenie ludowe, zwołane w sprawie reformy gminnej ordynacyi wyborczej. Po referatach posła Daszyńskiego i p. Kłuszyńskiej, redaktorki „Głosu kobiet“, zgromadzeni uchwalili jednogłośnie rezolucyę za czteroprzymiotnikowem prawem wyborczem do gminy, zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet. Po zgromadzeniu uformował się kilkutysięczny pochód z czerwonymi sztandarami i napisami, odnoszącemi się do tych postulatów, poczem ulicami Karmelicką i Szewską ruszył ku Rynkowi, gdzie ulewny deszcz przeszkodził dalszej demonstracyi. W międzyczasie udała się pod przewodnictwem posła Daszyńskiego deputacya do prezydyum magistratu, gdzie, podczas nieobecności prezydenta miasta, wiceprezydent dr Szarski przyjął deputacyę zapewnieniem, że kwestya ta, nader aktualna, w najbliższej przyszłości zostanie gruntownie rozpatrzoną i przedstawioną Radzie miejskiej.

Z ramienia władzy obecnym był na zgromadzeniu komisarz policyi dr Gulkowski. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie posiedzenie we środę 15 czerwca o godz. 6 wieczorem w domu Towarzystwa. Porządek dzienny; 1) Demonstracye chorych z kliniki chirurgicznej prof. Kadera; 2) Dr R. Spira: „Zadanie lekarza chorób usznych w szkole“; 3) Dyskusya nad projektem statutu Tow. lek. krak.

W sprawie Anny i Leonory Klugerównych otrzymujemy od zastępcy prawnego ich rodziców p. dra Aronsohna w Podgórzu obszerny list przedstawiający drażliwą tę sprawę w zupełnie odmiennym świetle, niż to podano w wielu notatkach dziennikarskich. Z listu tego dowiadujemy się następujących szczegółów:

Rodzice pp. Klugerów bez oporu zgodzili się na dalsze kształcenie się swych córek, a mianowicie na kształcenie się starszej na tutejszym Uniwersytecie i na uczęszczanie młodszej do jednego z tutejszych gimnazyów żeńskich. Uchwały sądowe, zgodnie z wolą rodziców, zapewniają im możność czerpania tej nauki przy pomocy funduszów rodzicielskich. Rodzice rozwiązali, czyniąc zadosyć woli swej starszej córki, jej małżeństwo z obecnym jej małżonkiem rytualnym i zapewnili swoim dzieciom zupełną swobodę co do zawarcia węzłów małżeńskich. Pp. Klugerówny nie chcą mimo to wrócić do domu rodzicielskiego i ukrywają miejsce swego pobytu, domagając się uwolnienia ich z pod władzy ojcowskiej i zezwolenia im na odrębne zamieszkiwanie poza domem rodzicielskim. Rodzice jednak na to zgodzić się nie chcą.

Miejsce dla kąpieli w Parku Krakowskim ogrodzone było przez długie lata wysokim parkanem od strony wału kolejowego i ulicy Piotra Michałowskiego. Roku zeszłego zburzono ten parkan z niewiadomych przyczyn. Mieszkańcy ulicy Michałowskiego mają obecnie bezpłatny, a całkiem nie ciekawy widok kąpiących się tuż przed oknami mężczyzn (żołnierzy) i kobiet w strojach niedozwolonych nawet w kąpielach morskich. Całe masy przechodzących zatrzymują się na wale kolejowym i podziwiają wygrzewających się na słońcu, prawie nagich amatorów kąpieli. Patrolujące często po wale organa policyi nie zauważyły jeszcze, że tego rodzaju kąpanie się nie jest dopuszczalne.

Krwawa bójka. Ubiegłej nocy w jednym z szynków przy ulicy Podzamcze przyszło z nieznanych bliżej powodów do krwawej bójki, w czasie której poranieni zostali, zwłaszcza w głowę, nader dotkliwie kuflami z piwa i nożami 32-letni szewc Antoni Skut i 24-letni Józef Wrześniak. — Rannym pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe. Skuta, jako poważnie rannego, odwieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Spłoszony koń. Dziś o godz. $^{1}/_{2}$10 przed poł. koń zaprzężony do bryczki jadącej ul. Szewską, przeraził się jadącego tramwaju, wskutek czego poniósł gwałtownie, tak, że woźnica nie mógł go utrzymać. W szalonym pędzie wpadł na latarnię stojącą na rogu ul. Szewskiej i Rynku, jedno z kół przednich bryczki zawadziło o słup latarni, która spadła z podstawy, bryczka poważnie uszkodzona. Woźnica zrzucony został na ziemię — a koń urwawszy całą uprząż wraz z hołoblą, niepowstrzymany przez nikogo, pobiegł dalej galopem w ulicę Sławkowską. Woźnica nie poniósł poważniejszego szwanku, skończyło się tylko na przestrachu i lekkich kontuzyach. Wielki popłoch powstał także wśród publiczności na widok pędzącego w pełnym galopie w uprzęży po chodniku linii C—D konia.

W Podgórzu, w sali Sokoła, święcono dnia 11 b. m. uroczyście rocznicę grunwaldzką. — Program wypełniły kantaty, deklamacye i odegranie trzyaktowego utworu scenicznego „Nawrócony“, napisanego przez Maryana Horwàtha. Prolog wypowiedziała panna Apolinara Horwàthówna, ubrana w barwny strój staropolski. Sztuka zyskała uznanie, objawiane częstemi a hucznemi oklaskami. Sala była wypełnioną. Czysty dochód przeznaczono na dar grunwaldzki.

Z kraju.

Dom polski w Morawskiej Ostrawie. Z dyrekcyi Tow. Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie piszą nam:

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa budowy Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie odbędzie się we środę dnia 29 czerwca b. r., o godzinie 11 przed południem, w Domu polskim w Mor. Ostrawie. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie rachunkowe i bilans za r. 1909. 2) Udzielanie absolutoryum. 3) Wybór 2 członków dyrekcyi w miejsce ustępujących dotychczasowych członków. 4) Wnioski i interpolacye. Wrazie, gdyby się w oznaczonym czasie wymagana statutem ilość Członków nie zebrała odbędzie się o godzinie pół do 12 w tym samym lokalu walne zgromadzenie, bez względu na ilość reprezentowanych udziałów. O liczny udział P. T. Członków uprasza dyrekcya.

Śmierć podczas burzy. Z Opawy donoszą: W Starem mieście koło Frysztatu zostali zabici przez piorun podczas burzy włościanie Grzonka i Kubala.

Bochnia, 11 czerwca. Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Bochni odbył się pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół Dworskiego od 2—8 czerwca. Egzamin z klasy VIIIa zdali: Bereta Józef, Bisztyga Stanisław, Czuma Ignacy, Czyszczan Karol, Dadej Józef, Dziura Karol, Jacob Hirsch, Kałafarski Rudolf, Kluba Jan, Krawczyk Józef (z odzn.), Kronenberg Leopold (z odzn.), Król Józef, Łojczyk Stanisław, Mazurkiewicz Stanisław (z odzn.), Michnik Kazimierz, Miksa Czesław, Oleksik Antoni, Ramult Leszek, Weisło Franciszek, Wyrwicz Jan, Kronenbergówna Zofia (prywatystka). Na pół roku reprobowano 2 uczniów. Egzamin z klasy VIIIb zdali: Bromowicz Eugeniusz, Dygut Franciszek, Gawenda Antoni, Jodłowski Wincenty (z odzn.), Kałucki Michał (z odznaczeniem), Kowalski Zdzisław, Kozłowski Józef, Matolski Leon, Popławski Zygmunt, Rosenberg Ludwik, Smola Alojzy, Sowa Jan, Swornóg Józef (z odzn.) Wojtowicz Maryan, Woźniczka Paweł, Wójtowicz Stefan, Strisowerówna Cecylia (prywatystka). Reprobowano na pół roku 1 ucznia na rok 1.

Dnia 8 czerwca przed południem przysłuchiwał się egzaminowi i zwiedził biblioteki i gabinety szkolne wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr Dembowski.

Z Dębicy proszą nas o stwierdzenie, że Kółko rolnicze w Pustyni zostało założone przez przedstawicieli „Pomocy przemysłowej“ i Kółka rolniczego z Kawęczyna, wreszcie przy pomocy tamtejszego kierownika szkoły, a nie przez Koło T. S. L. w Dębicy.

Pod kołami pociągu. Z Rzeszowa donosi nam nasz korespondent: W sobotę o godzinie 10 wieczorem rzucił się pod koła pociągu pospiesznego nr 8, zdążającego w stronę Krakowa, abituryent tutejszego seminaryum naucz. męskiego, niejaki Jan Małecki, syn bednarza z Lubaczowa. Małecki został na miejscu rozszarpany przez olbrzymie koła lokomotywy; obydwie nogi odcięte zostały wyrzucone na większą odległość od siebie. Kawałki ciała spadły z mostu do płynącego potoku. Małecki schował się za kadź, stojącą przed mostem w Staromieściu i dopiero, gdy pociąg się zbliżył na odległość kilku metrów, skoczył na szyny.

Powodem tego rozpaczliwego kroku było reprobowanie Małeckiego na rok w egzaminie dojrzałości, który zdawał w sobotę przed południem. Opinia publiczna została do głębi poruszona tym tragicznym wypadkiem. Małecki był uczniem, jak profesorzy twierdzą, wcale dobrym, przez cztery lata przechodził bez trudności z klasy do klasy i dopiero przy maturze padł z dwóch przedmiotów.

Denata złożono w domu przedpogrzebowym w Staromieściu, skąd też odbędzie się pogrzeb. Na miejscu wypadku jeszcze wczoraj w nocy przybyli dr Bujniewicz i dr Nieć. Przy zmarłym nie znaleziono niczego, prócz dwóch kluczy od kufra.

Z Waszkowiec donoszą, że jako podejrzanego o zrabowanie kasy notaryusza Gottlieba aresztowano Teodora Szulkę, tego samego, który był swego czasu podejrzany o zamordowanie ś. p. Freytaga, lecz z powodu braku powodów został z więzienia śledczego wypuszczony. Przy rewizyi znaleziono w mieszkaniu Szulki narzędzia potrzebne do rozbicia kasy. Prawdopodobnie będzie na nowo podjęte także śledztwo w sprawie zamordowania śp. Freytaga.

Morderstwo. Z Czerniowiec donoszą, że na drodze ze wsi Braszki do Groju w powiecie gurahumorskim, zamordowano w okrutny sposób Izraela Gelberta, handlarza zbożem. Szedł on w niedzielę ubiegłą w sprawach kupieckich do Braszki z większą kwotą pieniężną, a chcąc sobie drogę skrócić, szedł drogą polną i tu napadli nań zbrodniarze. Gdy ci już go zamordowali i obłupili, nadeszła jakaś kobieta, a widząc co się dzieje, poczęła uciekać. Mordercy puścili się za nią, dogonili i siekierą zadali jej kilka ran ciężkich, na błagalne jej jednak prośby darowali jej życie. Kobieta ta, dowlókłszy się do wsi, opowiedziała to żandarmom, którzy udali się na miejsce zbrodni. Gelbert leżał w ogromnej kałuży krwi z głową rozwaloną siekierą na dwie połowy, o uszach i nosie odciętym, powykłuwanych nożem oczach, z odrąbaną prawą ręką. Była to bezkształtna masa mięsa, wprost nie do poznania. Wszczęte natychmiast śledztwo doprowadziło do wykrycia zbójów. Są nimi trzej chłopi z Groju. Odstawiono ich do więzienia w Suczawie.

Ze świata.

O reformę prawa małżeńskiego. W sali giełdy zbożowej w Pradze odbyło się wczoraj zgromadzenie manifestacyjne w sprawie reformy prawa małżeńskiego. Przybyło na zgromadzenie około 2000 osób, Czechów i Niemców. P. Masaryk, jako pierwszy mowca uzasadniał potrzebę tej reformy, a następny mowca dr Ofner podniósł, że w sprawie reformy prawa małżeńskiego ucichły nawet spory narodowościowe, gdyż w zgromadzeniu wzięli udział zarówno Niemcy jak Czesi. Mowca żądał obowiązkowych ślubów cywilnych. Po przemowach socyalisty p. Wintera, dr Bonceka i dziennikarze Zenkera uchwalono wysłać do ministerstwa sprawiedliwości i do posłów postępowych rezolucyę, żądającą reformy prawa małżeńskiego i zaprowadzenia obowiązkowych ślubów cywilnych.

Zwłoki w kufrze. Przed kilku dniami, jak to donieśliśmy, dwaj rybacy wyłowili z jeziora Como kufer, w którym znajdowały się zwłoki silnie zbudowanej kobiety średniego wieku. Denatka miała czaszkę z tyłu rozbitą. Policya stwierdziła, że zabita była żoną, czy tylko kochanką, niejakiego Portera, z którym mieszkała w pięknej willi nad jeziorem. Sądząc z dokumentów, znalezionych w kufrze, nazywa się Mary Castle i była aktorką, albo szansonistką. Korespondent nowojorskich dzienników, przebywający w Rzymie, opowiada, że mr. Porter, równie jak miss Castle, są znanemi w Nowym Jorku osobami. Przed 5 laty miss Castle miała bliższe stosunki z pewnym nowojorskim adwokatem, który umarł gwałtowną śmiercią. Policya uważała miss Castle za moralną sprawczynię śmierci adwokata, ponieważ jednakże śledztwo nie wykazało obciążających ją okoliczności, więc zostało zastanowione. Charles Porter, domniemany sprawca morderstwa, uciekł w nieznanym kierunku. Jak zeznał jeden z rybaków, Porter wypytywał go przed kilku dniami o najgłębsze miejsce w jeziorze. Uwięziony Konstanty Ispulatow zeznał, że Porter dopiero przed kilku miesiącami zawarł znajomość z Mary Castle. Oboje codziennie kłócili się.

Łódź podwodna „Pluviose“, którą wreszcie wydobyto z dna morskiego, znajduje się obecnie na ławicy, gdzie morze podczas przypływu ma tylko 2 metry głębokości, zaś podczas odpływu wystaje kadłub łodzi na trzy metry ponad poziom. Jest nadzieja, że łódź zostanie wkrótce uruchomiona. Zewnętrzne badania wykazały, że kadłub łodzi znajduje się w stanie normalnym. Wszystkie nakrywy są szczelnie zamknięte. Załoga łodzi podwodnej „Ventose“ umieściła na łodzi „Pluviose“ krzyż drewniany. Otworzono jedną z pokryw i żołnierze sanitarni, w rękawiczkach i butach kauczukowych weszli do łodzi. Wkrótce wynieśli stamtąd pierwsze zwłoki. Na widok ich marynarze płakali. Były to zwłoki młodszego sternika Lebretona. Nie było na nich widać zeszpecenia. Lekarze sądzą, że śmierć nastąpiła przed pięciu dniami. Prace przerwał przypływ morza. Gdy nastąpił odpływ, z łodzi wydobyto zwłoki chorążego okrętowego Engla, który zdaniem lekarzy utonął, względnie udusił się.

Telegram z Calais donosi: Zegarek kadeta okrętowego Engla stanął o godzinie 2 i 3 minuty tj. w chwili katastrofy, co wskazuje na to, że zderzenie się względnie zatonięcie łodzi podwodnej nastąpiło o tym czasie. Po nadejściu przypływu roboty wstrzymano w sobotę i miano je rozpocząć w niedzielę o godz. 10 rano.

Wykolejenie się pociągu. Europejsko-turecki pociąg konwencyjny uległ katastrofie w nocy z d. 10 na 11 b. m. koło stacyi Luleburgas. Most na rzece niewymienionej nazwy runął pod pociągiem, którego część wpadła do wody. Kilku zaledwie podróżnych wyszło cało, czekać jednakże musieli kilka godzin na ratunek, siedząc w wagonach ze zdartemi sufitami, gdy ulewny deszcz padał. Część wozów drugiej i trzeciej klasy nie wpadła do rzeki, ale po wykolejeniu się wozy owe najechały na siebie. Pewnej kobiecie wagony zgniotły obie nogi, urzędnik ambulansu pocztowego odniósł śmiertelną ranę na głowie, inni podróżni zostali ciężko poranieni. Brakuje konduktora pocztowego i pewno, dziewczyny.

Telegram z Konstantynopola donosi: Według doniesienia dzienników, śledztwo w sprawie wykolejenia się pociągu konwencyjnego wykazało, że wchodzi tu w grę zamach zbrodniczy, gdyż z szyn były powyjmowane gwoździe. Zawartość wagonu pocztowego uratowana. Zwłoki prowadzącego pociąg znaleziono zmiażdżone pod gruzami.

Z Konstantynopola telegrafują:

Zamach, jaki wykonano na pociąg pospieszny, skierowany był przeciw generalissimusowi Mahmud-Szefket paszy, który miał tym pociągiem przybyć do Konstantynopola. Mahmud Szefket pasza otrzymał, jak się zdaje, wiadomość o przygotowanym na niego zamachu, gdyż w ostatniej chwili zamiast koleją, udał się morzem do Konstantynopola.

Wypadek podczas manewrów. Telegram z Trydentu donosi: Podczas marszu bateryi dział górskich z Brudano do Candriwi, dwaj artylerzyści spadli z koni i zostali przejechani kołami lawety. Ciężko rannych odwieziono do szpitala.

Koniec złodzieja bankowego. Znany ze swoich wyrafinowanych złodziejstw bankowych Felicyan Buiset, który w Brukseli chciał okraść jeden z tamtejszych banków, odebrał sobie życie w chwili, gdy w pewnym hotelu w Nowym Jorku miano go aresztować. Przy denacie znaleziono 250.000 marek i 48.000 dolarów w gotówce, tudzież 12.000 franków w papierach wartościowych i drobnej monecie. Buisset, liczący 23 lat życia, był urzędnikiem w „Caisse générale de reports et de dépôts“ w Brukseli i w ciągu roku popełnił szereg oszustw na $1^{1}/_{2}$ miliona franków.

Zmarli.

Alfred Iwański, inżynier, przeżywszy lat 30, zmarł w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się we środę po południu z dworca kolejowego w Wadowicach na miejscowy cmentarz. Ś. p. zmarły był synem ś. p. Jana Iwańskiego, długoletniego zasłużonego burmistrza m. Wadowic.

Karol Kolarzowski emeryt. radca namiestnictwa, b. starosta w Brzeżanach i we Lwowie, umarł we Lwowie w 75 r. życia.

Józefa Bąkowska obywatelka miasta Lwowa, zmarła w 69 r. życia we Lwowie.

Dar Grunwaldzki. Do adm. „N. Reformy“ nadesłali: B. Tekielski 2 K. 45 h., Stefania Mrozówna, naucz. w Koźmicach 10 K. zobowiązując się złożyć razem 100 K. w ratach miesięcznych, Kółko chórzystów w Czernichowie 16 K. jako czysty dochód z urządzonego wieczorku.

Poświęcenie nowego sklepu. Właściciel składu maszyn do szycia we Lwowie p. Józef Iwanicki założył w ostatnich dniach swoją filię w Krakowie. Skład krakowski mieści się w domu przy hotelu Pollera przy ul. Szpitalnej pod liczbą 32. Maszyny, znajdujące się wskładzie p. Iwanickiego w wyborowych gatunkach, pochodzą z fabryk amerykańskich, angielskich i austryackich. Wczoraj rano odbyło się wobec licznego grona zaproszonych osób i zastępców prasy poświęcenie nowego sklepu. Poświęcenia dokonał ks. Klanik z zakonu OO. Reformatów. Po poświęceniu podejmowali pp. Iwaniccy zaproszonych gości w sali hotelu Pollera.

Z kalendarza. W poniedziałek 13 czerwca: Antoniego z Padwy wyzn.; we wtorek 14 czerwca: Bazylego B. i Anastazego; we środę 15 czerwca: Wita, Modesta m i Germany.

Wschód słońca dnia 14 czerwca o godzinie 3 m. 32, zachód o godzinie 7 min. 48; długość dnia godzin 16 min. 16.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 12 czerwca termometr doszedł od + 15·0 do + 25·2 C.; barometr podnosił się.

Dnia 13 czerwca o godz. 7 rano stan barometru 740·1 mm., termometru 18·0 C.; wiatr północno-wschodni.

Opera i operetka lwowska.

W poniedziałek: „Madame Butterfly“.
We wtorek: „Manewry jesienne“.
We środę: „Carmen“.
We czwartek: „Rozwódka“.
W piątek: „Nietoperz“.
W sobotę: „Manewry jesienne“.
W niedzielę po południu: „Jaś i Małgosia“; wieczór: „Halka“.

Repertuar teatru ludowego w parku krakowskim.

W poniedziałek: „Pajacyki“ i „Bęben“.
We wtorek: „Ułani księcia Józefa“.

We środę: „Za oceanem".
We czwartek: „Ona i jej mąż".
W piątek: „Ułani księcia Józefa".
W sobotę: „Sufrażystki".
W niedzielę po południu: „Ułani księcia Józefa"; — wieczór: „Sufrażystki".

Sport.

Match footballowy. Wczoraj spotkała się „Wisła I." z drużyną czeską „Smichov I." z Pragi.— Match, rozegrany na błoniach w Krakowie, ściągnął licznych miłośników tego sportu. — „Wisła" miała zwykły skład. „Smichov" składał się z następujących graczy: Kavażewicz, Milka, Kozet, Rida i Cziżek — napad; Kovażewicz, Resz, Krzenek — pomoc; Jirasek i Hajny — obrona; Richter — bramkarz. Kilku z wymienionych graczy brało udział w matchach przeciw drużynom angielskim i francuskim; „Smichov" jest jedną z najlepszych w Austryi drużyn. Nic dziwnego, że „Wisłę" spotkała klęska. Goście czescy zdobyli 4 bramki, „Wisła" tylko 1. Znakomite wyćwiczenie w grze i dobre zgranie się stawiają drużynę czeską znacznie wyżej od „Wisły". — Sędzią w czasie gry był p. J. Stoeger.

Wyścigi konne w Krakowie. Z dotychczasowych mianowań do wyścigów, które się odbędą za kilka dni, wnosić można, że meeting krakowski będzie bardzo ożywiony. Dotąd mianowano do następujących biegów:

Dzień I niedziela 19 czerwca: bieg otwarcia z płotami 15 koni; nagroda Krakusa 15 koni; nagroda Rudawy 8, prezesowska 6, bieg oficerski 16, bieg gładki 11.

Dzień II czwartek 23 czerwca: bieg krakowski z płotami 13 koni; nagroda Wandy 5; nagroda resursu 14 koni; Wisły 15; rządowa 6; bieg sprzedaży 4; czerwone steeple-chase 21.

„Cracovia", jak nam ze Lwowa donoszą, poniosła wczoraj klęskę w matchu z „Pogonią". Ostatnia zdobyła jednę bramkę, „Cracovia" ani jednej.

Bieg rozstawny Lwów—Kraków. Propozycye biegu rozstawnego (sztafeta), 26 b. m. (w niedzielę) na przestrzeni Lwów—Kraków, około 350 klm., odbyć mającego, ogłasza Tow. zabaw ruchowych. Start we Lwowie o godz. 3 rano, meta w Krakowie (Park Jordana) tego samego dnia między godziną 7 a 9 wieczorem. We Lwowie wyda komitet główny (T. Z. R.) pierwszemu uczestnikowi biegu pismo, które podawać sobie będą uczestnicy rozstawieni na całej przestrzeni, co 200 metrów, aż do Krakowa, gdzie ostatni wręczy je oczekującemu na depeszę komitetowi. Do biegu dopuszczeni będą wyłącznie tylko uczniowie szkół średnich w miastach między Lwowem i Krakowem, których odnośne dyrekcye szkolne uznają za dostatecznie fizycznie do podjęcia tej próby rozwiniętych. Każda szkoła, która weźmie udział w biegu, otrzyma dyplom pamiątkowy, poza tem rozdane będą 3 nagrody honorowe tym grupom, które zgłoszą i dostawią największą liczbę uczestników, stosownie do ogólnej ilości danej szkoły. Tylko w razie zupełnej niepogody bieg zostanie odłożony do środy 29 b. m. Wszelkich bliższych informacyj udziela sekretaryat T. Z. R., ul. Lindego 5.

Będzie to w kraju naszym pierwsza w tym rodzaju próba sprawności i wytrwałości młodzieży, posiadająca poza stroną sportową niemałe praktyczne znaczenie. Inicyatorowie jej jednak i organizatorowie zdają sobie dobrze sprawę z trudności, jakie bieg rozstawny na 350 klm. przestrzeni, podzielonej na 13 etapów, przy współudziale około 2000 uczestników, będzie musiał nastręczyć. I dlatego też na powodzenie swego śmiałego przedsięwzięcia w takim tylko razie liczyć mogą, jeżeli dyrekcye i nauczycielstwo odnośnych szkół będą z nimi współdziałać.

Dział ekonomiczny.

* **Przebudowa dworca kolejowego.** Dyrekcya kolei północnej oddaje w drodze ofertowej wykonanie robót podtorowych i ogrodzeń przy przebudowywaniu stacyi krakowskiej, część I, dworzec przyboczny i towarowy. Oferty wnieść należy do wymienionej dyrekcyi do 4 lipca b. r. godziny 12 w południe.

* **Wyciskanie stampilij na listach.** Dyrekcya poczt ogłasza: Ministerstwo handlu znosi 15 b. m. wyciskanie stempla nadejścia na przesyłkach listowych wszelkiego rodzaju z następującemi wyjątkami, w których stempel nadejścia i nadal będzie wyciskany a mianowicie: 1) na przesyłkach ekspresowych; 2) na przesyłkach poste restante; 3) na przesyłkach mylnie skierowanych lub nadeszłych w odsyłkach spóźnionych i 4) na przesyłkach listowych wysyłanych do nowego miejsca przeznaczenia lub zwracanych do miejsca nadania. Natomiast poleciło ministerstwo wszystkim urzędom pocztowym, ażeby przy nadawaniu przesyłek listowych wyciskały stemple nadania wyraźnie i czytelnie.

Opera i operetka lwowska.

(„Opowieści Hoffmanna" i „Czar Walca".)

„Opowieści Hoffmanna" należą do tych oper, dla których „szeroka publiczność" ma zawsze szczery zachwyt i zupełnie poddanie się pod urok pięknych melodyi i śledząc romantycznie-fantastyczne dzieje miłości bohatera, wzrusza się łatwo, ale niezawodnie.

Słynna barkarola w 2 akcie Opowieści jest koroną tej muzyki wzruszającej swym wyjątkowym sentymentem i barwnością. W wykonaniu wczorajszem wyróżnić należy przedewszystkiem p. Korwin Szymanowską, która podjęła się wypracowania wszystkich trzech partyi: lalki, kurtuzany i nieszczęśliwej Antonii i choć niejednokrotnie trudności wokalne (zwłaszcza drugiej z rzędu partyi) dawały się odczuć, wywiązała się z usiłowań bardzo chwalebwie. Najwięcej wykończenia miała rola lalki, sypiącej koloraturowymi efektami, które są właściwym popisem cenionej śpiewaczki. Gładkość gam, staccatów i trylerów nagradza tu niezbyt silny i metaliczny dźwięk głosu.

Demona w potrójnej postaci odtwarzał sumiennie p. Okoński, powściągliwszy w grze charakterystycznej, niż w latach ubiegłych, ale i on walczył z zbyt niską tessiturą partyi, dla jego głosu nieodpowiednią. Hofmanem był p. Drzewiecki, który, zdaje się, stale nie traci pogodnego uśmiechu na scenie, nawet wobec tylu piętrzących się zawodów miłosnych, jakie treść opery na niego zwala. Dość zdawkowa gra i mały udział temperamentu artystycznego czynią w wykonaniu p. Drzewieckiego tę rolę bladą i mimo poprawnego śpiewu mało budzącą sympatyi u słuchacza. Rolę Niklasa powierzono p. Brzeskiej, która, mając do rozporządzenia tylko leciutki głos sopranowy, niskiej partyi dla mezzosopranu przeznaczonej nie zupełnie mogła podołać, stąd owa piękna Barkarola wenecka była raczej przez słuchaczów ze wspomnień melodyi odczuta, niż słyszana. Dyrygował p. Stermicz, jak zawsze bardzo sprawnie i energicznie. *B. W.*

Na pierwszy ogień cyklu operetkowego poszła wczoraj po południu jedna z najpopularniejszych i najulubieńszych operetek nowszych, rozgłośny „Czar walca" Oskara Straussa, w tej samej przeważnie obsadzie partyj, w jakiej ją widzieliśmy w Krakowie przed rokiem. Przedstawienie to dobrze zarekomendowało zespół operetki, kierowany muzykalną ręką dyr. Słomkowskiego. Płynność melodyj, wśród których wybija się motyw walca, nadający pewną wybitną cechę operetce, pełna humoru i werwy gra głównych wykonawców są czynnikami, które zapewniają utworowi temu powodzenie. Wprawdzie p. Miłowska w roli Franki mniej wykazywała rozmachu i temperamentu, niż w roku zeszłym, ale za to p. Solnicki, jako Niki, miał go ponad potrzebę i wyrównywał niedobory. Pp. Zaremba i Berski grali z humorem, a całość szła gładko i składnie w ansamblu wokalnym i orkiestralnym.

Kronika lwowska.

Lwów, 13 czerwca.

Koło literackie we Lwowie na zebraniu sobotniem zamianowało Józefa Chociszewskiego i Ignacego Paderewskiego członkami honorowymi. Wybory dały wynik następujący: sekretarzem wybrano dra Tadeusza Sobolewskiego, do wydziału weszli pp.: Aleksander Augustynowicz, dr Wincenty Bałłaban, Józef Chmieliński, redaktor Zygmunt Fryling, dr Henryk Jaworski, Roman Łoziński, dr Jan Świątkowski, redaktor Zygmunt Wasilewski; do komisyi rewizyjnej dr Czerny, Przybyłowicz, Radoszewski.

Obcokrajowcy na politechnice lwowskiej. Minister oświaty bar. Stürgkh wydał wielce pomyślne dla lwowskiej szkoły politechnicznej zarządzenie, mocą którego ministerstwo przelewa swe prerogatywy w przyjmowaniu obcokrajowców na politechnikę na dziekanów poszczególnych wydziałów.

Zamiast więc posyłania świadectw i opinii do ministerstwa, wyczekiwania nieraz latami na decyzyę, sprawa przyjęcia wychowanka obcej szkoły średniej załatwiać się będzie na miejscu, z wielkim pożytkiem dla szkoły i uczącej się młodzieży. Dziekan wydziału, oceni sam i zadecyduje, czy kwalifikacye kandydata są dostateczne do przyjęcia go na politechnikę.

Rozporządzenie, o którem mowa, nadeszło do Lwowa w sobotę, a wydano je przy sposobności rewizyi uprawnień wychowanków szkół średnich do wstępowania na politechniką. Rewizyę te musiano przedsięwziąć ze względu na utworzenie w ostatnich czasach wielu nowych typów szkół średnich.

Z teatru lwowskiego. Pani Leszczyńska, telegraficznie wezwana do Warszawy, przerwała występy we Lwowie. W tych dniach rozpoczyna występy we Lwowie p. Aleks. Zelwerowicz.

Konkurs na afisz. W ogłoszeniu konkursu na afisz I wystawy prac architektów polskich we Lwowie przez Koło architektów we Lwowie, zaszła pomyłka w cyfrach wymiaru afisza. Wymiar afisza ma wynosić 63/96 cm. Skład sądu konkursowego stanowią panowie: Wł. Jarocki, artysta malarz, oraz architekci: W. Derdacki, W. Grzymalski, W. Minkiewicz i St. Piotrowski.

Strajk na politechnice.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 13 czerwca.)

Lwów. Dziś rozpoczął się na wydziale budowy maszyn tutejszej politechniki strajk uczniów.

Strajk ten poprzedzony został wiecem młodzieży, który odbył się w sobotę w sprawie laboratoryum maszynowego. W dyskusyi uznano strajk za jedynie skuteczny środek starania się o laboratoryum maszynowe. Gdy uchwałę dotyczącą poddano pod głosowanie, rektor i profesorowie obecni na wiecu opuścili salę.

Młodzież uchwaliła na razie strajkować do 16 b. m.

Oprócz tego uchwalono rezolucyę, domagającą się od namiestnictwa rychłej i stanowczej odpowiedzi w sprawie budowy laboratoryum maszynowego i więcej obywatelskiego traktowania sprawy. Od rządu centralnego domagają się uchwalone rezolucye szybkiego zrealizowania tego kardynalnego postulatu przez wydatne finansowe poparcie.

W końcu zwracają się rezolucye do profesorów z żądaniem energicznego popierania sprawy laboratoryum w sferach miarodajnych w Wiedniu.

Z Austryi i Węgier.

(Tel. „Now. Reformy" z dnia 13 czerwca.)

Posłowie wszechpolscy i stronnictwo.

Lwów. O uchwałach grupy posłów narodowo-demokratycznych w Wiedniu zawiadomiono prof. Grabskiego telegraficznie jeszcze w sobotę.

W najbliższym czasie zbierze się tu komitet główny stronnictwa, celem rozstrzygnięcia sporu, panującego między posłami demokratyczno-narodowymi a zarządem stronnictwa we Lwowie.

Jak słychać, ustąpienie prof. Grabskiego z zarządu stronnictwa uważają za pewne, w przeciwnym bowiem razie grozi secesya kilku posłów ze stronnictwa.

Dr Kramarz o zjeździe słowiańskim w Sofii.

Praga. Poseł dr Kramarz ogłasza w Narodn. Listach" dłuższy artykuł, w którym bardzo pesymistycznie rozwodzi się o kongresie słowiańskim w Sofii. Pisze on między innemi: Z właściwą sobie energią Bułgarzy rozwiązali cały węzeł gordyjski przedwstępnych trudności i rozesłali zaproszenia na kongres. Lecz Polacy i polscy uczeni do Sofii nie przybędą. Nad postanowieniem tem szczerze ubolewać należy. Zapewne lepiej by było, gdyby komitet wobec tego odroczył był zjazd na czas późniejszy, bardziej sprzyjający celom neoslawizmu. Ze względu na Bułgarów okazało się to niemożliwem, lecz usposobienie na kongresie nie będzie zapewne radosnem. Obecna sytuacya spraw słowiańskich nie jest korzystna. Stosunki polsko-rosyjskie są dziś gorsze, niż były kiedykolwiek. Polacy nienawidzili dawniej tylko rząd rosyjski i rosyjską biurokracyę, i pokładali nadzieje swoje na narodzie rosyjskim. Nadzieje te zawiodły i wiara w naród rosyjski znikła. Mimo to Czesi nie tracą jeszcze nadziei, że powiedzie im się pojednać Polaków i Rosyan.

Podjęcie rokowań.

Praga. Niektóre dzienniki donoszą, że rząd zamierza ponownie zwołać konferencye czesko-niemieckie wbrew opozycyi agraryuszów i radykałów czeskich.

Sprawa Hofrichtera.

Wiedeń. Wiadomości w sprawie Hofrichtera są ciągle sprzeczne.

„Sonn. u. Montagsztg" donosi, że wyrok śmierci na Hofrichtera wykonany będzie we wtorek. „Der Morgen" zaś donosi", że odbędzie się ponowna rozprawa przeciw niemu.

Nowa ustawa wojskowa.

Budapeszt. Nowa ustawa wojskowa jest już gotowa i opiera się na 2-letniej służbie wojskowej. Gdyby parlament uznał, że koszta z dwuletniej służby są za wysokie, w takim razie zatrzymana ma być nadal służba trzechletnia. Natomiast przymusowe składanie egzaminów oficerskich przez jednorocznych ochotników ma być zniesione.

Wydalenie dziennikarza.

Budapeszt. Rząd zamierza wydalić z Węgier angielskiego literata, który pod pseunonimem „Scotus Viator" ogłasza w pismach zagranicznych szczegóły presyi wywieranej przez rząd przy wyborach. „Scotusa Viatora" sprowadzili na Węgry Rumuni, aby przypatrzył się węgierskim wyborom.

Z Turcyi i Grecyi.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 13 czerwca.)

Bojkot greckich towarów.

Konstantynopol. Poseł grecki, na podstawie instrukcyj otrzymanych z Aten, odnosi się do ambasadorów mocarstw, aby zwracali uwagę na rosnący ruch bojkotowy w Turcyi, na groźby wydalenia poddanych greckich i na podburzanie przeciw Grecyi, które przybierają formę niebezpieczną. Prosił on mocarstwa o interwencyę u Porty, co ze strony kilku ambasadorów w kwestyi wydarzeń w Smyrnie już nastąpiło.

Poseł grecki zaprotestował wczoraj przeciw ruchowi bojkotowemu i wskazał na niebezpieczeństwo poważniejszych niepokojów. Podsekretarz dla spraw zagranicznych powołał się w swej odpowiedzi na surowe zarządzenia, wydane przez walego Smyrny i obiecał ukaranie winnych.

W Rodos rozpoczął się bojkot.

Przypadek czy zamach.

Konstantynopol. Rząd wdrożył surowe śledztwo z powodu katastrofry pociągu konwencyonalnego, gdyż linia ta ma znaczenie strategiczne, szczególniej zaś most, który uległ zniszczeniu. Zamach nie jest wykluczony. Ciężar wozów, które się spiętrzyły, zniszczył most zupełnie, a komunikacya jest tylko możliwą przez przesiadanie. Pociąg konwencyonalny, który miał odjechać w sobotę wieczorem odjechał dopiero w niedzielę rano. Między rannymi nie ma cudzoziemców.

Następstwa zbrodni.

Konstantynopol. W kuloarach Izby omawiają żywo zamordowanie naczelnego redaktora Samima. Deputowany Riza Tewfik, który swego czasu przewodniczył wycieczce tureckiej do Austro-Węgier, a następnie wystąpił ze stronnictwa popierającego komitet młodoturecki, złożył mandat.

Rosya przeciwko Turcyi.

Konstantynopol. Ambasador rosyjski w Konstantynopolu zażądał w imieniu swego rządu od Porty wyjaśnienia, jaki cel ma bezustanne wzmacnianie floty tureckiej. Jeśli zwraca się ono przeciwko Grecyi, jest zbyteczne, jeśli przeciwko innemu jakiemu państwu — niewłaściwe.

Podróże tureckiego następcy tronu.

Sofia. Wczoraj przedpołudniem odbyła się na cześć tureckiego następcy tronu wielka rewia wojskowa. Po rewii nastąpiła defilada wojsk.

Sofia. „Weczer. Poczta" donosi: Wiele osobistości politycznych, które zaproszono na obiad galowy, wydany przez króla Ferdynanda na cześć tureckiego następcy tronu, odesłało swe zaproszenia.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 13 czerwca.

Rezygnacya posła polskiego.

Petersburg. Dziś dr Rząd piśmiennie zawiadomił prezesa Dumy, że składa mandat poselski.

Rewizye senatorskie.

Petersburg. Według informacyj „Rieczi", wydanem zostało rozporządzenie, aby wszyscy senatorowie, którym powierzone zostały rewizye, przedstawili do dnia 30 b. m. sprawozdania ze swej działalności. Po złożeniu tych sprawozdań, dalsze rewizye będą wstrzymane i senatorowie powrócą do swych zwykłych obowiązków. — Wszelkie wykryte przez rewizyę senatorską nadużycia zostaną oddane władzom sądowym. Śledztwa zaś nieukończone będą powierzone prokuratorom, którzy je ukończą.

Wydalanie żydów.

Petersburg. Jak donoszą z Kijowa, wydalono tam znów w sobotę 200 żydów.

Nowe aresztowania w Finlandyi.

Petersburg. Policya polityczna aresztowała onegdaj w Helsingforsie ośmiu obywateli fińskich również kilku z Wyborga jako podejrzanych o rewolucyjne knowania i zdradę stanu.

Obrabowanie klasztoru.

Kostroma. (Pet. Ag, tel.) W okręgu Wetługa napadli rabusie klasztor żeński i zrabowali 10.000 rubli. Ujęto ich później i odebrano zrabowane pieniądze.

Wielkie manewry floty angielskiej.

Londyn. W tegorocznych wielkich manewrach floty angielskiej weźmie udział 6 eskadr, które obejmują razem 300 okrętów w tej liczbie 45 panceruików liniowych i 25 krążowników pancernych. Manewry potrwają 25 dni.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 13 czerwca.

Na bankiecie, wydanym w Nowym Sączu na cześć dra Korytowskiego, wygłosili toasty: burmistrz Nowego Sącza Barbacki, starszy radca skarbowy Pec, b. prezydent sądu obwodowego Kostka i dyrektor Kosman. Podczas bankietu, na wniosek inżyniera Rajcy złożono 210 K na Dar Grunwaldzki. Po obiedzie dr Korytowski wraz z innymi udał się na festyn, jaki się tam odbył wczoraj po południu.

Fałszywa wiadomość. Czytamy w pismach warszawskich: „Czas" krakowski donosi, że władze w Królestwie Polskiem podobno zabroniły wydawać w miesiącu lipcu „półpasków" na przejazd zagranicę. My tutaj o takim zakazie nie słyszeliśmy, ani nie słyszeliśmy, iżby coś podobnego projektowano. Skąd „Czas" o tem słyszał?

Napad na pocztę pod Płockiem. Z Płocka donoszą: Dopiero teraz nadchodzą szczegóły zuchwałego napadu na furgon pocztowy, wiozący pieniądze z Płocka do Sierpca. W dniu 9 b. m. urząd pocztowy w Płocku wysłał do Sierpca 2 karyolki pocztowe, wiozące 56.000 rb. Dla bezpieczeństwa dodano konwój wojskowy złożony z 6 żołnierzy drugiego pułku strzelców.

W Bielsku, oddalonym od Płocka o 17 wiorst, worki pieniężne przełożono na dwa wozy — na jednym usiadło 4 żołnierzy, na drugim dwóch.

Na 12 wiorście poza Bielskiem, za wsią Lelice, nagle do pierwszego wozu dano kilkanaście strzałów, od których padli żołnierze, woźnica i konie. Do drugiego rzucono petardę, konie się przelękły i zawróciły, skutkiem czego wóz się rozleciał, konie z przodem popędziły w stronę Bielska. tył zaś z żołnierzami został — i zaraz do żołnierzy dano ognia. Wówczas napastnicy zabrali worki z pieniędzmi i zbiegli.

W chwilę później od Sierpca nadjechał samochodem oficer dragonów i widząc pobojowisko, oraz ranionego żołnierza, zabrał go do samochodu i zawiózł do Sierpca, skąd telefonował do Płocka i zaalarmował władze w Sierpcu, które się zaraz udały na miejsce.

Tu stwierdzono następujący stan rzeczy:

Na pierwszym wozie trzy trupy; dwu żołnierzy i furman, gdy trzeci żołnierz dawał słabe oznaki życia, opodal, przy połowie pozostałego wozu trup żołnierza, nieco dalej w rowie drugi, ten ostatni ze słabemi oznakami życia. Obu zabrano do szpitala do Sierpca i jeden z nich zmarł w drodze, drugi dogorywa. Ogółem pięć trupów, jeden ciężko i jeden lżej raniony.

Jak opowiada ranny żołnierz, furgonowi towarzyszył jakiś cyklista, który następnie wyprzedził ich i znikł, po drodze zaś siedziało w rowie czterech ludzi i ci po wyminięciu pierwszego dali szereg strzałów, czy było ich więcej, nie wiadomo.

Za napastnikami wysłano dwa pułki kawaleryi z Sierpca i Lipna, lecz dotychczas wyniku niema.

Nocy dzisiejszej aresztowano w Płocku jednego urzędnika poczty, jednego z telegrafu i aplikanta z poczty, oraz furmana, który ocalał.

Ujęcie bandy rozbójniczej w Królestwie. Z Radomia telegrafują: Policya ujęła 11 osób, stanowiących bandę niedawno zabitego rozbójnika Ciela, który grasował w wielu powiatach.

Z Warszawy. (Plony rewizyi senatorskiej. — Aresztowanie w intendanturze i w straży ziemskiej. — Zatrute lody).

— Rewizya senatorska rzuca ciągle popłoch na różne władze rządowe, a kilka senzacyjnych aresztowań z dni ostatnich świadczy, że senator Neudhardt umiał trafić na właściwe ślady. W nocy z piątku na sobotę odbyły się wielkie rewizye u dygnitarzy intendantury podpułkownika Zyskandta i generała Łuby. Obaj wojskowi zostali aresztowani i umieszczeni w więzieniu przy ulicy Dzielnej.

Jeszcze większe wrażenie wywołała nagła dymisya podpułkownika straży ziemskiej Kowalewskija którego po krótkiem śledztwie usunięto bezzwłocznie z posady za łapownictwo i nadużycie władzy urzędowej, oraz pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

W sobotę członkowie rewizyi senatorskiej przystąpili do rewidowania działalności zarządu ubezpieczeń wzajemnych rządowych.

— Wskutek spożycia zatrutych lodów sprzedawanych przez ulicznych roznosicieli zachorowało w ostatnich 3 dniach około 70 osób. Z tej liczby 1 osoba umarła. Między ofiarami jest 45 pracownic firmy B. Hersego. Władze rozpoczęły energiczne śledztwo przeciw niesumiennym sprzedawcom.

Zajścia agrarne w Równem. Pisma warszawskie donoszą: W Rzeczycach, powiatu równieńskiego, na tle zatargów czynszowych z obywatelem Issakowem, włościanie zamordowali sprowadzonego do pomiarów geometrę Makarowskiego. Włościanie rzucali drągami i siekierami w przybyły dla uśmierzenia oddział strażników. Pobito pośrednika Tripolskiego, zabito włościanina, śmiertelnie zraniono strażnika. Wielu włościan aresztowano.

Napad bandytów pod Olkuszem. W uzupełnieniu wiadomości o napadzie bandytów pod Olkuszem, skąd nawet do Krakowa przywieziono rannych, pisma warszawskie przynoszą następujące szczegóły. W piątek rano na jadących bryczką z Cieślin do Olkusza: kupca i właściciela młyna w Cieślinach, Symche Racławskiego i pisarza tegoż młyna, Szmula Karulnika, w odległości 1 i pół wiorsty od Olkusza napadli czterej bandyci. Trzej bandyci dali do jadących ognia z rewolwerów, a czwarty uderzył jednego z koni w łeb kijem. Konie skręciły gwałtownie w bok, bryczka przewróciła się, a bandyci zabrali się do operacyi, nie szczędząc napadniętym razów kolbami rewolwerów. Skutek strzałów był fatalny. Racławski (lat 55) zraniony został w brzuch, Karulnik (lat 36) w rękę, a woźnica Jan Mól (lat 45) w plecy i lewą nogę. Bandyci zabrali ogółem 230 rb., dewizkę złotą i takiż zegarek, poczem znikli w lesie.

Zawiadomiona o wypadku straż ziemska wszczęła śledztwo.

Olbrzymi grad. Z Tyflisu na Kaukazie donoszą: Spadł tu grad wielkości jaj kurzych, który wyrządził ogromne szkody w ogrodach i w polach. W mieście porwała woda kilka domów, przyczem kilku ludzi zginęło.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 13 czerwca. (Giełda południowa.)

Marki 117·56. Renta majowa 94·20. Renta koronowa węgierska 92·30. Akcye austr. zakł. kred. 671·75. Akcya węg. zakł. kred. 846·—. Akcye Anglobanku 312·—. Akcye Unionbanku 600·50. Akcye Bankvereinu 543·—. Akcye Länderbanku 501·—. Akcye kolei państwowych 752·75. Lombardy 188·—. Akcye fabryki broni 714·—. Akcye tytoniowe 392·—. Alpiny 724·—. Rima-Muranyi 688·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 258·50. Ruble 254·25. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: ustalone.

Berlin, 13 czerwca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 210·70. Tow dyskontowe 187·—.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 13 czerwca.

4-procentowa renta rosyjska 90·60 rb.; 4½-procentowe ziemskie 93·70 rb.: 4-procentowe ziemskie 87·40 rb.; 5-procentowe warszawskie 96·85 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·60 rb.; akcye łódzkie 93·90 rb.; Cukrownie 875·— rb.; Starachowice 149·— rb.; Lilpop 574·50 rb.: Rudzki 632·— rb.; Zawiercie 367·— rb.; Żyrardów 273·— rb.; Berlin 46·15.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 13 czerwca.

Pszenica na październik 9·25 do 9·26; żyto na październik od 6·96 do 6·97; owies na październik od 7·23 do 7·24; kukurudza na lipiec 5·40 do 5·41; kukrudza na sierpień 0·— do 0·—; rzepak na sierpień 12·— do 12·10.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe; pochmurno.

Maturzysta (matem.) wprawny instruktor, może udzielać lekcyi teraz i podczas wakacyi pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia pod **S. W.** poste restante **Kraków**, za okaz. kwitu inserat. 4269 1 10

Dwór Łętownia Dolna

od Jordanów, ma do wynajęcia na lato pokoje z całem utrzymaniem, okolica śliczna. kościół, poczta w miejscu. 4267 1 6

Panna inteligentna, z dobrego domu, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskim, domowem i na kuchni, poszukuje posady do zarządu domem lub też do zarządu gospodarstwa wiejskiego. Zgłoszenia „**Praca**" poste rest. **Nowy Sącz.** 4261

W domu

pod l. 16, ulica Zacisze, I piętro, na prawo, jest do sprzedania: garnitur mebli, szafy, lustro konsolowe, kredens i łóżka. Czas nabycia do 1 lipca 1910 r. Zgłoszenia od 1 do 2 godziny. 4274 1 3

Stróż bezdzietny, z dobremi poleceniami, jest potrzebny od 1 lipca 1910 r. Wiadomość: ul. Nowowiejska 42. 4276 1 2

Bazar krajowy

w Krakowie, Rynek gł. 20,

poleca

rzeźby zakopańskie i ciupagi stalowe dla turystów. 2932 2 0

Pokoje umeblowane, frontowe, z utrzymaniem lub bez, I piętro, Zacisze 14, obok teatru, zaraz do wynajęcia. 4268 1 3

Poszukuję nauczycielki

do małych dzieci i do zarządu domu. Adres: Dr Raczyński, p. Zawałów. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 4262

Śmierdzonka

koło Czerwonego Klasztoru, a nie Hotel Littman, jest otwartą od 5 czerwca 1910. Kuchnia katolicka, polska lub węgierska, bez zarzutu, piwo, wino, wódka, kąpiele siarczane, wycieczki w góry lub ponad Dunajec do Szczawnicy, okolica cudna, Trzy korony, Sokolica, Czertezik, Haligowskie Skały z grotami. Pomieszkanie jest do wynajęcia. Powietrze prześliczne. Poczta w miejscu. Obsługa po słowacku i węgiersku.

Poleca

4292 1 3 **Todt Aleksander.**

Skład fortepianów W. Barabasza

Kraków, Rynek 39, A-B.

dom W-go Fischera — poleca

instrumenta używane po cenach najniższych, tak do **wynajmu** jak i **sprzedaży.**

2136 55 0

Willę z ogródkiem

blisko Krakowa, 3—5 pokoi, wynajmę na stałe. Zgłoszenia: Kraków, fach pocztowy 10. 4279 1 3

Psy rasowe wielkie do pilnowania, para, tanio do sprzedania. — Wiadomość: Dębniki, Ogrodowa 11. 289 1 2

Korzystne zastępstwo

na Kraków, względnie i na Galicyę, jest do oddania. Rzetelne firmy, lub mężczyźni, którzy mają stosunki z kasami oszczędności, bankami, władzami, lub przemysłowcami i są w możności załatwiać sprawę na własny rachunek, mogą sobie zapewnić przez odpowiednią umowę bardzo popłatne zastępstwo

amerykańskiej maszyny do rachowania

zgoła konkurencyi nie mającej. Przewyższa ona wszelkie, jakie dotąd były. Osobiście można się zgłaszać u generalnego zastępcy na Europę we wtorek 14 czerwca w Krakowie w hotelu Royal Nr pokoju 18. 4276

Stenografka

względnie **stenograf** polsko-niemiecki ze znajomością pisma maszynowego, z dłuższą praktyką biurową, jak również handlowiec ze znajomością buchalteryi, języka niemieckiego w słowie i piśmie (pierwszeństwo mają absolwenci akademii handlowej) poszukiwani do wstąpienia natychmiast. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Oferty z podaniem kwalifikacyi, świadectw z dotychczasowych zajęć, wieku, oraz żądanych warunków, do biura ogłoszeń Hopcasa i Salomonowej pod **W. Z.** 4265 1 3

Prywatne gimnazyum

męskie prof. Stan. Jaworskiego

dla ograniczonej liczby uczniów, przyjmuje wpisy na rok 1910/11 przez cały czerwiec. Egzamina wstępne do klasy I. po 15-tym czerwca. 4171 3 6

Rynek 17.

Do sprzedania

parcela bud. 100 sążni ☐ (do kupna potrzeba gotówka około 4000 kor.) oraz kilka większych i mniejszych parcel bud., jakoteż kilkanaście kamienic i realności na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Sprzedaż 150. A. B." poste restante Kraków. Pośrednictwo wykluczone. 4271

Buchalter-bilansista

zarazem korespondent w języku polskim, niemieckim, rosyjskim i francuskim, ukończony słuchacz c. k. Akad. handl. z pięcioletnią praktyką zawodową, żonaty, poszukuje **natychmiast** odpowiedniej posady, ewentualnie za granicą. I-a referencye. Przyjmie również wszelkie zastępstwa na Austro-Węgry. Zgłoszenia uprasza się do 22 b. m. pod **B. B.** poste rest. **Jedlicze.** Pośrednika wynagrodzę. 4264 1 3

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Stow. z ogr. por.

„Kilim" w Zakopanem

odbędzie się **w poniedziałek dnia 20 czerwca 1910 r.** o godzinie 6 wieczorem w sali Dworca Tatrz. w Zakopanem

Porządek dzienny:

1) Wybór 1 członka Rady nadzorczej;
2) Wybór i zatwierdzenie 1 zastępcy dyrektora;
3) Wnioski, interpelacye.

W Zakopanem, 12 czerwca 1910.

4297 **Dyrekcya.**

Kupię kamienicę rentowną, obdłużoną, bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod „Kupno 777 S." poste restante Kraków. 4272

Do wynajęcia

2 pokoje i kuchnia na II piętrze w oficynie, przy ul. Szpitalnej l. 3. Wiadomość w składzie mebli pod l. 6. 4280 1 3

5000 koron poszukuje się na II hip. po banku, na realność w okolicy Krakowa. Zgłoszenia: „B. S. D. 15" poste restante Kraków. 4273

Parcela budowlana

powierzchni przeszło 1000 sążni kwadr., zaraz za rogatką Nowowiejską, wraz z planem, wapnem gaszonem i studnią, do sprzedania lub do zamiany na rentowną kamienicę. Wiadomość: Półwsie Zwierzyniec, ul. Senatorska l. 4, I p., drzwi na prawo, między godz. 9—12 i wieczór 7—9. 4277 1 3

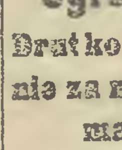
Miód

pszczelny patokę, lipcowy, kuracyjny, z własnej pasieki, w 5-cio kilowych blaszankach za 6 K. **Masło** naturalne, codzień świeże, 5 kg. paczka za 10 K. — Wysyła **Józef Konstanty Barnaś, Szepesófalu** (Węgry). 4233 2 20

Ogrodzenia siatkowe.

Drut kolczasty, Dachówkę ogólnie za najlepszą uznaną. Wszel. materyały budowlane

sprzedaje po wyjątkowo niskich cenach Generalna Reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego **Jan Godzicki w Krakowie, Sienacka 7, telefon 1169.** 4187 4 10



ASTMA

duszność wskutek kataru znika natychmiast przez **proszek i papierosy** Dra Clérego. Próbki za darmo, opłatnie. Pisać pod adr.: **Dr Cléry, 53, Boulevard St. Martin, Paris.** 2563 10 0

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowszą powieść

Henryka Sienkiewicza p. t. „Wiry"

Cena 2 tomów **K 7·80.** 4128 3 3

LAWN-TENIS

Rakiety i Piłki Slazingiera. Piłki nożne „Football". Piłki gumowe. Amerykańskie łyżwy na kółkach do jazdy na asfalcie. **Hamaki i huśtawki** i inne przybory sportowe — poleca najtaniej

L. WEINDLING, KRAKÓW

ulica Grodzka L. 26 - - - - - dom W. P. Suskiego.

3515 5 0



Odznaczony 14 medalami rządowymi i więcej niż 200 pierwszemi nagrodami. Pierwszy Galicyjski Zakład Zoologiczny „ORNIS" założony w Krakowie w roku 1897. Właśc. firmy: **A. MUSIOŁEK,** sklep, Kraków, (ul. Sławkowska l. 16) naprzeciw Grand-Hotelu. Hodowla: Poczta Dębniki (własna willa). Menażerya w Parku Krakowskim dla P. T. Publ. otwarta poleca po najniższych cenach różne czysto rasowe psy, drób, gołębie, króliki. Jaja do wylęgu. Oswojone małpki, angora koty, gadające papugi, kolibry, prawdz. harc. kanarki, złote rybki, żywność itd. Puchacze, sprzedaż żywej zwierzyny. Gordonsettery. Bardzo tanio wypycha się ptaki i zwierzęta. 25-letnia fachowość nabyta po całej Europie. ☞ Największy i jedyny zawodowy zakład tego rodzaju w całym kraju. ☞ **Bogato ilustrowane cenniki za nadesłaniem 5-hal. marki opłatnie.** — Wielka ilość podziękowań zawsze do przeglądnięcia. 3527 7 10

I-szej jakości

Posadzki deszczułkowe dębowe

podłogi miękkie i wszelkie roboty stolarskie, budowlane i meblowe 259 65 0

Dajwór 14. **Joachim Steinberg,** Starowiślna 83. Telefon 778

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistra farmacyi J. HANAKA, Kraków, Szewska 5.

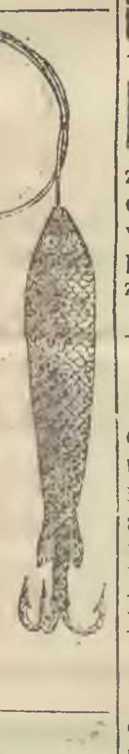
Krem Venus słoik à 1 kor. 50 h i 2 kor. 50 h. Puder Venus pudełoczko à 40 hal.
2818 9 10

Lavn-Tennis

Buty i Piłki nożne i gumowe, Krokiety, Kręgle, Hamaki, Leżaki, Stołki ogrodowe, Zabawki, Przybory turystyczne.

Przybory rybołowcze

Poradnik rybołowczy Prof. J. Rozwadowskiego.



Magazyn Uniwersalny Roman Drobner,

2013 26 0 **Kraków.**

Cenniki ilustrowane gratis.



Sklep i stancya w Podgórzu

frontowe, nadające się na warsztat lub skład, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u właściciela ul. Józefińska 24. 3980 3 3

Wdowiec

lat 40, blondyn, inteligentny, na stałej posadzie z poborami urzędnika X rangi, życzy sobie zawrzeć znajomość w celu matrymonialnym z panną blondyną, w wieku do lat 32. Łaskawą korespondencyę z podaniem swego rzeczywistego nazwiska i imienia uprasza przesłać pod **O. K.** poste restante **Podgórze.** 4152 4 10

Turbany!

jak również i inne najnowsze podkłady pod włosy w cenie od 1 korony. Mydełka toaletowe o silnych zapachach 1·60 K kilogram, kawałek 14 halerzy.

poleca: 3008 5 10

L. Korzeniowski, Floryańska 22.

Technik

kandydat budowniczy, poszukuje zajęcia jako energiczny kierownik budowy lub rysownik w biurze. Zgłoszenia pod „Technik" poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inseratowego. 4102 4 4

Wiedeń, Wystawa Łowiecka.

Piękne pokoje każdego czasu, z wiktem lub bez, od 1 do 3 kor. dziennie u dystg. rodziny (blisko centrum) Wiedeń IX., Wiederhofergasse 5, Tür 7. 4155 4 9

Hej, do Zawoi! do Zawoi!

Że uroczą jest **Zawoja,**
Wie to klientela moja;
Więc jej nie trza dużo gadać!
A kto tu nie był — przyjedź zbadać!

Droga teraz całkiem nowa
Ukończona i gotowa;
A już **Brüllowe** omnibusy —
Więc nie będą trząść ci duszy,
Gdyż są całkiem przerobione,
Naprawione — odnowione!

Więcej nie zawracam głowy,
Lecz do usług jam gotowy!
Nowi! lub też dawni goście,
Zapytania do mnie wnoście!

S. & F. Brüll

właściciele kolonii letniczej

Zawoja. 3040 27 35

Najlepsza czekolada, Cukry deserowe ADAM PIASECKI

Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.
166 (Hotel Drezdeński) 124 0
☞ **Proszę żądać wszędzie.**

Mleczarnia Związkowa

we Lwowie, ul. 29 listopada l. 9,

wysyła ze swoich mleczarń podelwowskich **masło deserowe** formowane w 5-cio kg. kawałki, w pakach po 50 kg. Masło znakomitej jakości, cena niska. 4232 2 5

Posada Koncypienta

jest do objęcia zaraz w biurze adw. **Dra Bergera w Leżajsku.** Oferty z nadmienieniem czasu i miejsca praktyki. 4146 4 4

Zakład lakierniczo-powozowy

założony w r. 1895, przy ul. Powiśle 5,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres lakiernictwa wchodzące i wykonuje szybko i jak najstaranniej najlepszemi materyami angielskiemi.

4150 4 5 **Karol Strycharz.**

Do sprzedania

maszyna do pisania Remington, rower damski, maszyna ręczna, maszyna krawiecka zupełnie nowa Bobin tylko 90 kor, lodownia pokojowa, lustra, meble różne używane. Sprzedaje się jak również kupuje przy ulicy św. Jana 14, sklep różnych mebli używanych. 4134 5 5

ETABLISSEMENT THERMAL.

Francya **VICHY** Francya

3844 własność rządu francuskiego 2 6

Zakład w świecie największy i z największym komfortem urządzony.

Sezon: 1 maja do 30 września.

Pierwszorzędny teatr — kasyno.

Golf. Tennis. Wyścigi. Stacya żeglugi napowietrznej.

Osobnemi pociągami z Paryża 5 godzin trwa podróż.

Nauczycielowi gimnazyalnemu

zapłaci **tysiąc koron** inteligentny urzędnik, za pomoc do egzaminu dojrzałości w terminie jesiennym. Rychłe zgłoszenia pod: **K. Z.** poste rest. Kraków, za okazaniem dziesięciokoronówki Nr 29.598. 4149 4 4

Parcela

około 4000 sążni ☐, tuż przy nowo otwartej stacyi towarowej w Podgórzu, na Zabłociu, obok nowego mostu na Wiśle, dogodna tak pod fabrykę, jak również pod parcelacyę, jest tanio do nabycia. Wiadomość: Wojciech Świątko, Podgórze, Lwowska 40. 4256 2 3

Sprzedam:

dywany, portyery, firanki, lampę salonową, łóżeczko z siatką, spiżarkę, talerze, rondle miedziane, rakietę, garderobę damską. Smoleńsk 22, I p., Nr 4. 4154 3 3

Willa Poprad, Żegiestów

mieszkania na sezon z całem utrzymaniem. Kuchnia domowa zdrowa. Helene Schwarz. 4250 2 3

Do sprzedania:

Parcela narożna, blisko plant, antykwarnia, skład nafty, sklep spożywczy. **A. S. 1.** poste rest. **Kraków.** 3986 3 3

Nigdy!

już nie zmieniam mydła, odkąd używam **Bergmana mydła liliowego z konikiem** (znak konik) z fabryki Bergmanna i Sp. w Dječzynie n. Ł., gdyż to mydło jest jedynie najskuteczniejszem ze wszystkich mydeł leczniczych przeciw piegom, jakoteż do pielęgnowania pięknej, miękkiej i delikatnej cery. Kawałek 80 halerzy — do nabycia we wszystkich aptekach, droguéryach, składach perfum i t. d. 1511 15 50

Pokój kawalerski

umeblowany, od 1 lipca do wynajęcia Karmelicka 8, II p. 4185 2 2

Przyjmę zaraz

pomocnika fryzyerskiego.

K. Figiel, Rynek 26, Kraków. 4184 3 3

Letnie mieszkanie na wsi we dworze, w pięknej okolicy, niedaleko Krakowa, na żądanie z całem utrzymaniem. Bliższa wiadomość: Karmelicka 8, II p. 4186 2 2

20.000 koron

do ulokowania od 1 lipca na hipotekę realności lub dóbr ziemskich, bezpośrednio po banku. — Zgłoszenia pod **„Zasławski"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 4190 2 3

Panna

z ukończoną buchalteryą i dłuższą praktyką poszukuje posady w większem biurze. Zgłoszenia pod „Wanda 186" poste rest. Kraków. 4141 2 3

Specyalista

do reperacyi parowych młocarni, lokomobil i gorzelni, oraz wszystkich maszyn rolniczych, z egzaminem do prowadzenia lokomobil, poszukuje posady każdego czasu. Bronisław Sadowski, Grzegórzki, ul. Szkolna l. 65. 4249 2 2

Panna znająca język polski, niemiecki i czeski (koresp.), znajdzie posadę. Płaca 50 K. Oferty we wszystkich trzech językach pod „**H. L. K.**" poste restante **Kraków.** 4212 3 3

ASTMA.

Każdemu cierpiącemu na astmę, wskażę chętnie i bezpłatnie środek, zapomocą którego w mojem długoletniem, ciężkiem cierpieniu astmatycznem doznałem stałej i wielkiej ulgi, proszę mi tylko podać adres. — **Danielewski,** inżynier, **Toruń** (Thorn) 3. 3814 2 3

Zakład Fryzyerski.

Wykonuję wszelkie w zakres ten wchodzące włosowe roboty, tkane postisze, kryte turbany, fryzury turbanowe, warkocze, sploty, loki, fryzety, wałki, **czesania Pań, ondulacya** i t. p. Wypożycza też peruki teatralne, oraz francuskie białe, damskie i męskie. Dla kółek amatorskich robię peruki na własność po cenach zniżonych, ewentualnie na raty. Nabywać można wszelkie przybory należące do charakteryzacyi. 4203 2 3

Polecam się łaskawym względom P. T. Publiczności i kreślę się z poważaniem

J. Hałatek

Kraków, ulica Długa l. 4,

były współpracownik P. Wiskidy, odznaczony dyplomem i złotym medalem na wystawie w Antwerpii w roku 1909.

Masła deserowego

odznaczonego na kwietniowej wystawie b. r. w Krakowie, dostarcza po cenach umiarkowanych hurtownie i do domów prywatnych Spółka mleczarska w Kościelnikach, poczta Wyciąże. 4260 2 2

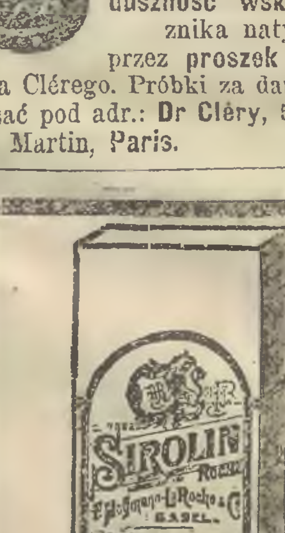
Do wydzierżawienia

1. Folwark Strzelce Wielkie w powiecie Brzesko położony, obejmujący $3^1/_2$ morga ogrodu, 460 mg. roli, 222 mg. łąk, 77 mg. pastwisk, 20 mg. nieużytków, młyn, 3 karczmy, od **1 kwietnia 1911.**

2. Folwark Schabowiec w powiecie Mielec położony, obejmujący $2^1/_8$ mg. ogrodów, $263^1/_2$ mg. roli, $22^1/_2$ mg. łąk, $3^1/_2$ mg. pastwisk, od **24-go czerwca 1911.**

Oferty odrębne na każdy z tych folwarków, zaopatrzone we wadyum wynoszące 50% ofiarowanego rocznego czynszu, należy wnieść do **dnia 10 lipca 1910** na ręce Jana hr. Tarnowskiego jako administratora dóbr fundacyjnych Zakładu narodowego im. Ossolińskich w Chorzelowie poczta loco.

Projekty kontraktów dzierżawy można przejrzeć albo u Syndyka adw. Dra Bilika we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 21 albo u zastępcy administratora p. Rydla we Woli Mieleckiej, poczta Mielec. 4173 4 5



Choroby płuc

kaszel, krztusiec, influencę, nieżyty narządów oddechania

leczą liczni lekarze skutecznie

Syroliną „Roche"

Sirolina „Roche" jest przyjemna w użyciu i smaczna. Należy żądać we wszystkich aptekach wyraźnie Siroliny w opakowaniu oryginalnem „Roche" i zwracać stanowczo uwagę na naśladownictwa. (Polecenie lekarskie).

778 5 8 **F. Hoffmann-La Roche & Co., Bazylea** (Szwajcarya), **Grenzach** (Badenia).

